Nr. 324 (z dod. por.). Dnia 23 listopada. Czwartek. Dnia 11 (23) listopada 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do bardzo ożywionych ze wszech miar należyć będzie tydzień bieżący w życiu politycznem. Francuska izba deputowanych rozpoczęła zaraz we wtorek rozprawy nad interpelacją socjalisty Jaurèsa w sprawie ogólnej polityki rządu i dzisiaj będzie toczyła ją dalej. Dyskusja wije się na tle złożonej przez gabinet p. Dupuy deklaracji, która wywołała paniczną grozę na ławach socjalistów i popchnie ich zapewne wszystkich po kolei do stoczenia kampanji środkami parlamentarnemi z rządem. W każdym razie lepszą jest ona od kampanji dynamitowej ze społeczeństwem. Na razie zaś wywoła ten skutek, że dla wspólnej obrony przeciw energicznej, wyzywającej akcji p. Dupuy zjednoczy rozpryśnięte trzy frakcje socjalistyczne izby. Być może, że organizacja doraźna, jaką wytworzy twarda potrzeba obrony, utrwali się, coby nadało niewątpliwie temu światoburczemu obozowi w izbie deputowanych więcej siły, niepożądanej dla gabinetu.

Dzisiaj parlament niemiecki przystępuje do pierwszego czytania traktatów handlowych, zawartych świeżo z Serbją, Rumunją i Hiszpanją. Agrarjusze wytoczą zapewne działa najcięższego kalibru, aby potępić w czambuł politykę traktatową rządu i zniechęcić go do dalszych prób w tej mierze—pod klątwą problematycznego nadwerężenia interesów produkcji rolnej w Niemczech. Sfery kupieckie i handlowe staną natomiast po stronie rządu, wykazując, że wysokie cła rolnicze podrożyły wszystkie artykuły potrzeby codziennej a tem samem podkopały stan ekonomiczny kraju z jednostronnym pożytkiem rolników. Stanowisko rozstrzygające w tej mierze zajmie centrum katolickie, a zależeć ono będzie znowu wyłącznie od postawy rządu, zajętej w sprawie zniesienia banicji jezuitów.

W wiedeńskiej radzie państwa, która zbierze się dziś po raz pierwszy po krótkich, wywołanych przesileniem ministerjalnem ferjach, oczekują dzisiaj już deklaracji ks. Alfreda Windischgraetza. Wczoraj ministrowie, wyszli z łona klubów parlamentarnych, przedstawili się klubom, aby prosić ich o poparcie i wyjaśnić pobudki, które ich skłoniły w nieobecności posłów do sformułowania programu ministerjum koalicyjnego i do przyjęcia tek w gabinecie, na takim programie opartym. Klub lewicy liberalno-niemieckiej uchwalił niezwłocznie wotum zaufania dla swoich przedstawicieli w nowym rządzie, p. Plenera i hr. Wurmbranda, inne kluby odłożyły swoje ostateczne uchwały do deklaracji rządowej, z której ministrowie, przemawiający wczoraj w klubach parlamentarnych, nie odsłonili dotąd rąbka istotnej tajemnicy stanu.

Wczoraj nareszcie zebrał się na Monte Citorio parlament włoski. Tylu w ostatnich czasach najwybitniejszych na półwyspie Apenińskim mężów stanu wypowiedziało swoją przyjaźń gabinetowi p. Giolittiego (wymienimy tu tylko Crispiego, Nicoterę, Rudiniego, Colomba itd.), że prawie wątpić nie można, iż lada chwila przyjdzie do wybuchu i gmach na Monte Citorio opaszą błyskawice i grzmoty. P. Giolitti sam podobno nie liczy na więcej, jak 20—30 głosów większości w izbie, a z tak małą nadwyżką głosów, od biedy posłusznych rządowi, niepodobna długo wystarczyć w parlamencie, tak pełnym wulkanicznych usposobień, jak włoski. Przesilenie ministerjalne w Rzymie czuć w całej atmosferze.

W niedzielę bardzo interesującej próby dokonali na własną rękę wyborcy brukselscy. Podobnie, jak raz już na wiosnę próbowali z inicjatywy Pawła Jansona wartości praktycznej powszechnego głosowania, tak obecnie podjęli się z własnej pobudki zbadania, jak się przedstawi w praktyce wartość systemu reprezentacji proporcjonalnej w parlamencie, poręczającej wszelkim mniejszościom tę ilość głosów w izbach, jaka im się wedle wskazanej przy wyborach siły należeć będzie. Kwestja jest aktualną, gdyż niebawem parlament belgijski przystąpi do uchwalenia nowej ustawy wyborczej, a opinja publiczna i rząd pragną tym razem wspólnie, aby oparto ją na systemie reprezentacji proporcjonalnej, sformułowanym niegdyś przez Johna Stuarta Milla a wprowadzonym dotąd w życie tylko w niektórych kantonach Szwajcarji.

Belgja miała słuszne powody do utyskiwania na dotychczasową ustawę wyborczą, która wydawała rezultaty, nie odpowiadające istotnej sile stronnictw. W r. 1870-ym liberalne stronnictwo w Belgji oddało

28)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Krew buchnęła mi do twarzy, kiedym to przeczytał. Za kogoż mię bierze ten człowiek, kto on sam jest! Ja mam mu służyć za ajenta policyjnego i za narzędzie do pokrycia własnym brudem jego brudów! Jak on może, jak śmie proponować mi coś podobnego. Pokazuje się zatem, że nie dosyć jeszcze zjeść z kimś beczkę soli, aby go poznać, bo myśmy przez sześć lat pewnie więcej zjedli, a ja nie wiedziałem, co on za jeden. Tak kochany Tadziu, pomyliliśmy się obaj wchodząc do tej rodziny, i widzę teraz jasno, że w dzisiejszej epoce ogłady towarzyskiej dopiero ludzi można poznać, kiedy się zaczepi o interesy. No i proszę cię, jaka tu jest różnica między tym żydkiem, który wprost wyznaje, że się ożenił i daje ojcostwo dla interesu, a moim teściem, który, narobiwszy paskudztwa, chciałby się wykręcić sianem i przeszkadzające mu w tem indywidua powsadzać do kryminału...

Jestem tak dalece oburzony tem wszystkiem, że nie chcę mu nawet zaraz odpowiadać, mógłbym bowiem napisać więcej, aniżeli potrzeba, a przynajmniej tyle, coby wystarczyło do zerwania między nami. A powiedz sam, czy ja to mogę, czy powinienem przez wzgląd na to biedne, niewinne dziecko, moją Cesię, którą, nie widząc trzy tygodnie, kocham sześć razy więcej niż przedtem.

Właśnie dziś odebrałem list od niej, pełen radości dziecka śmiejącego się przez łzy. Pisze mi, że nie przypuszczała, aby można za kimś tak tęsknić, jak ona za mną, co ja doskonale rozumiem. Bawi się to niby dobrze, ale każdą weselszą chwilę zatruwa jej myśl, że ja tam daleko od niej siedzę sam i ślęczę nad papierami, że piekę się w murach miasta, poświęcam dla spraw jej rodziny, kiedy tu w Zakopanem pogoda pyszna, powietrze jak balsam leje się w płuca, wszystko wre życiem i weselem, bo tu rzeczywiście bawią się ludzie. Mój Karolku—pisze mi w końcu—jak w ciągu tygodnia nie przyjedziesz, ja rzucam wszystkich i jadę sama do ciebie.

Ma rację, czego ja tu mam siedzieć niby parobek imci pana Trzopskiego. Rzucam wszystko i Alegrową i jej zięcia i budowę oficyny i moją naukową pracę, której przez cały ten czas ani tknąłem, jadę, jadę, choćby pojutrze. Wprawdzie nie będzie mi przyjemnem spotkanie i przebywanie razem z teściem, któremu radbym nigdy nie podawać ręki, ale pal go licho, przymuszę się i odegram komedję czułości familijnej. Jedno słodkie spojrzenie Cesi wynagrodzi mi to wszystko.

Jak zwykle, listy żony odczytuję parę razy i napawam się naiwną szczerością jej słów. Jaka tu rozmaitość wrażeń, jakie przeskoki od smutku do wesołości, a wszystko takie oryginalne, urocze, choć może pod względem stylistycznym nie bardzo gładkie. Teraz jednak możeby lepiej było, gdybym już listu drugi raz nie czytał. Oto znalazłem parę ustępów a raczej słów niewłaściwie użytych, które dziwnie sens zmieniają. Wygląda to, że je przekręcono przy przepisywaniu, a zatem, że miała koncept na brudno, potem go przepisała i drugi raz nie czytała. Odkrycie to nieprzyjemnie mię raziło i dało wątek do rozmyślań, do których, jak mię znasz, jestem dość skłonny. Więc to rzecz nie prosto z duszy, ale obmyślana i wymuskana dla efektu. Przyznam się, że pisząc do ukochanego męża nie trzeba silić się na wyrażenia. Czy to pretensjonalność, której dotąd nie miała, czy też brak istoty uczucia, które nawet pod niewprawną ręką płynie samo z siebie, jak woda w strumyku na łące, i w prawo i w lewo, jak Bóg dał, ale naturalnie i uroczo.

Ujmij ten strumyk w rowy i rowki, choćby one były jaknajprościej wyciągnięte, to one już zepsują wrażenie piękna w naturze. Ale gdyby jeszcze przeczytała po napisaniu; tymczasem i tego niema, a milutki list wyszedł na zadanie szkolne, tuż przed godziną lekcji w pośpiechu przepisane. Usprawiedliwiałem ją sam potem, że pierwszy jej list był trochę bez ładu i że dałem jej to poznać, a zatem, że teraz, jak to mówią, chciała się wysadzić, jednak wrażenie nieprzyjemne zostało, jakby zła nota w katalogu profesora.

Postanowiwszy jechać, już przez całe dwa dni nie miałem spokoju. Każda godzina wydawała mi się niepomiernie długą; wszelkie sprawy pozałatwiałem, aby zbyć, prócz sprawunków dla Cesi. A narzuciła mi ich dosyć, to u szwaczek, modniarek, to u jubilerów, w sklepach galanteryjnych, a najwięcej żądała pachnideł i mydeł. Suknie nie mogły być skończone na czas, musiałem tedy jeden dzień dłużej zaczekać, co mi pozwoliło ten list dokończyć. W tej chwili, gdy go oddam na pocztę, telegrafuję do Zakopanego, że jutro przyjeżdżam, a zatem bywaj zdrów, Tadziu, i czekaj następnej wiadomości już ztamtąd. Nie obawiaj się, zabieram całe pudełko papieru i kopert, tuzin piór i będziesz miał dosyć do czytania.

Twój *Karol."*

LIST VII-my.

„Zakopane.

Jestem tu od pięciu dni, zadowolniony, szczęśliwy, rozbawiony, jak student na wakacjach. Literalnie dotąd nie miałem czasu wziąć pióra do ręki, wpadłem tu w chaos zabawy, zleniwiałem jeszcze więcej, ale wreszcie sumienie mię ruszyło i chociaż podług zwyczaju tutejszego powinienem już być w łóżku, siedzę przy stoliku i chcę spełnić mój

więcej głosów od klerykalnego, a mimo tego musiało ustąpić mu rządów, gdyż klerykalne wybrało więcej deputowanych. Podczas wyborów r. 1878-go partja klerykalna dała 44,325, liberalna tylko 41,093 głosów; ostatnia wszakże więcej uzyskała mandatów i gabinet klerykalny p. Malou musiał ustąpić większości, która mniejszością była w narodzie. W r. 1882-im zdobyli liberałowie, pomimo, że stanowili mniejszość wyborców, 76 krzeseł w izbie i senacie, gdy partja katolicka, aczkolwiek w większości u wyborców, musiała zadowolić się 32-ma mandatami. W r. 1890-ym stronnictwo klerykalne uzyskało 20,505 głosów i 29 mandatów, a liberalne 20,825 głosów a 40 mandatów.

Niesprawiedliwościom tym należałoby raz koniec położyć, gdyż obniżają one wartość głosowania powszechnego; każda mniejszość ma prawo do reprezentacji proporcjonalnej w parlamencie. Próbne wybory niedzielne wykazały, że w praktyce system ten da się wybornie zastosować. Przeciwnikami jego w Belgji są tylko: skrajna frakcja klerykalna Woeste'a i doktrynerzy liberalni Frère-Orbana.

Br. Z.

Nowa ustawa szpitalna.

II.

Personel osób w szpitalach, podług nowej ustawy, ma być następujący: starsi i młodsi lekarze asystenci, oraz lekarze konsultanci, zarządzający apteką, intendent oraz referent zarządu. W szpitalach pierwszej i drugiej klasy naznacza się i prosektor, a w niektórych szpitalach do personelu służbowego zaliczają się i siostry miłosierdzia. Z decyzji ministra spraw wewnętrznych mogą być mianowani przez rząd gubernjalny i lekarze nadetatowi bez pensyj.

Każdym oddziałem szpitala zawiaduje starszy lekarz, których liczba odpowiada ilości oddziałów. Wszyscy starsi lekarze uważani są za pomocników lekarza naczelnego. Oni są odpowiedzialni za leczenie i utrzymywanie chorych oraz za hygieniczny stan oddziału, rozciągają dozór nad całością wszelkich instrumentów chirurgicznych oraz przyrządów leczniczych, a w razie potrzeby winni brakujące przedmioty kompletować.

W pracy starszych lekarzy współdziałają młodsi oraz asystenci, wybierani z młodych lekarzy, rozpoczynających swoją praktykę, lecz są obowiązani w przeciągu co najmniej czterech lat poświęcać swoją pracę wyłącznie dla jednego szpitala.

Lekarze-konsultanci wzywani są wówczas, gdy zachodzą poważne wątpliwości w postawieniu djagnozy lub zastosowania tej, czy też innej metody kuracji w powikłanych wypadkach choroby. Prosektorem może być tylko lekarz, posiadający wyższy stopień naukowy, a zadaniem jego jest prowadzić badania patologiczno-anatomiczne.

Intendent czuwa nad porządkiem w zakładzie, zawiaduje gospodarstwem, rozciąga dozór nad służbą i odpowiada za całość majątku szpitalnego z wyjątkiem inwentarza lekarskiego. W szpitalach dwóch pierwszych klas ustanowiona jest etatowa posada intendenta, w innych obowiązki intendenta pełni osoba za umówionem wynagrodzeniem według wyboru lekarza naczelnego. Do urzędników kancelaryjnych zaliczony jest referent, a w razie potrzeby, przy zwiększonych zajęciach, specjalny buchalter i wynajęci kanceliści. Referent prowadzi korespondencję zarządu i zawiaduje archiwum szpitalnem. Skład oficjalistów szpitalnych określony jest według potrzeby, lecz zgodnie z sumą na ów cel w etacie przewidziany, a do oficjalistów zaliczani są: felczerzy nadetatowi, felczerki, dozorczynie, ekonomki, uczniowie aptekarscy i niższa służba.

O kapelanach w § 41-ym powiedziano, co następuje: „W miejscowościach, gdzie przeważa ludność innowiercza, mogą być przy szpitalach osoby duchowne obcych wyznań, mianowane przez gubernatorów w porozumieniu z właściwą władzą duchowną."

Przy umieszczaniu chorych w szpitalach winny być przestrzegane następujące przepisy: 1) męskie i żeńskie oddziały winny być osobne, a, o ile można, i dziecinne; 2) oddziały chorych zakaźnych winny być ściśle oddzielone od sal ogólnych; 3) nadto w ogólnych szpitalach pierwszych trzech klas powinny się bezwarunkowo znajdować specjalne pomieszczenie: a) dla obłąkanych, b) dla położnic i c) dla chorych, którzy mają być poddani operacjom chirurgicznym.

Przyjmowanie chorych reguluje się z liczby łóżek, objętych etatem. Dla osób, które nagle i niebezpiecznie zachorowały, a potrzebują szybkiej pomocy, w każdym szpitalu powinny się znajdować łóżka zapasowe. W szpitalach pierwszych trzech klas ustanowią się stałe dyżury lekarzy, w innych tylko dyżury felczerów.

W rozdziale, traktującym o opłacie szpitalnej, tylko § 46-ty stosuje się do szpitali gubernij Królestwa Polskiego i brzmi jak następuje: „Wszyscy chorzy pod względem opłaty dzielą się na trzy kategorje mianowicie: 1) chorzy bezpłatni, do których należą: a) podlegający przepisom ustawy o dobroczynności publicznej; b) w razie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych podczas wybuchu epidemji. 2) Chorzy płacący umieszczenia w szpitalach na zasadzie przepisów zarządów wojskowego, morskiego i innych władz. 3) Inni chorzy płacący.

Przy szpitalach pierwszych dwóch klas obowiązkowo urządzane są apteki, w innych również mają się znajdować, lecz na mocy specjalnej decyzji ministra spraw wewnętrznych. Apteki otwierane są na zasadzie ogólnych przepisów, zawiadują zaś niemi prowizorzy lub magistrzy, którzy za zgodą zarządu mogą przyjmować pomocników. W tych szpitalach, w których niema aptek specjalnych, oddziałem farmaceutycznym zawiadują lekarze, pod dozorem ich lekarstwa mogą być wcześniej przez osobę z niższego personelu lekarskiego przyrządzone. W razie nabywania zapasów aptekarskich ze składów, a nie z aptek wypróbowanie dobroci medykamentów spoczywa na odpowiedzialności lekarza.

W zakończeniu przytaczamy 10§§, dotyczących wyłącznie szpitali w naszym kraju.

1) Wszystkie szpitale w gubernjach Królestwa Polskiego podlegają ministrowi spraw wewnętrznych, pozostają pod szczególniejszem zawiadywaniem i opieką warszawskiego jenerał-gubernatora.

2) Utrzymanie szpitali, będących w zawiadywaniu rad dobroczynnych, zależy od etatów ściśle wyznaczonych.

3) Wyznaczenie pensyj personelu szpitalnego, jak również tworzenie nowych posad, zależy od ministra spraw wewnętrznych w związku z funduszami, asygnowanemi na dany szpital.

4) Działalność gubernjalnych i powiatowych oraz warszawskiej miejskiej rad dobroczynności publicznej odnośnie do szpitali określona jest w specjalnej ustawie o zakładach dobroczynnych w Królestwie Polskiem.

5) W mieście Warszawie obowiązki, spoczywające na inspektorze lekarskim gubernjalnym, co do nadzoru nad szpitalami, pełni specjalny inspektor szpitali.

6) Kuratorzy szpitali mają atrybucje określone w §§ 11, 55 i 56-ym ustawy o zakładach dobroczynnych w Królestwie Polskiem.

7) Naczelni lekarze i wszyscy inni lekarze mianowani są lub uwalniani przez ministra spraw wewnętrznych wskutek przedstawienia gubernatora, opartego na żądaniu inspektora gubernjalnego; a w Warszawie prezydenta miasta po porozumieniu się z naczelnikiem zakładów dobroczynnych i inspektorem szpitali.

8) Intendentów etatowych i felczerów mianuje lub uwalnia: w miastach gubernjalnych bezpośrednio gubernator, w powiatowych na przedstawienie rad dobroczynnych. W Warszawie intendentów mianuje prezydent miasta, a ich pomocników naczelnik zakładów dobroczynnych.

9) Leczący się na przymiot w szpitalach, będących w zawiadywaniu rad dobroczynności publicznej, nie uwalniają się od ustanowionej opłaty. Za niemogących płacić opłata ściąga się z funduszów danego miasta lub gminy, gdzie chory jest zapisany.

10) W przedmiocie układania etatów na utrzymywanie szpitali, przyjęcia i wydatkowania różnych sum, obowiązują przepisy, objęte w §§ 16, 19, 20, 23 i 24 ustawy o zarządzie zakładów dobroczynnych w gubernjach Królestwa Polskiego.

K. W.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 21-go października.

W listopadzie zawita tu osobistość rozgłośna—Clémenceau, znany wódz radykałów francuskich, tak silnie skompromitowany w sprawie panamskiej. Przepadłszy przy ostatnich wyborach, pomyślał on nareszcie o kraju, w którym żyje małżonka jego z małym synkiem.

Pani Clémenceau rozłączyła się z mężem wskutek przygód jego miłosnych z półświatkiem paryskim i zamieszkuje już od lat kilku w stanie Indjana.

*

Dziś skończył się kongres agronomów. Nie miał on szerszego znaczenia, ani nie cieszył się zbytniem powodzeniem. Głównie rozprawiano o stosunkach miejscowych, mieszając czasem do agronomji politykę.

*

Szymon Pokagong, wódz plemienia indyjskiego Pottawatomie, do którego należały niegdyś obszary, na których wznosi się obecnie Chicago, przybył na wystawę.

Zaraz po przyjeździe wystosował od list do burmistrza Harrisona, w którego żyłach płynie także trochę krwi wodzów indyjskich, prosząc o wsparcie na urządzenie kongresu indyjskiego.

„Dowiedziałem się z przyjemnością—pisze—że krew Pocahantas płynie w żyłach twoich, zwracam się więc do ciebie, jako do naszego człowieka, z prośbą o wsparcie oświeconych indjan, pragnących obchodzić uroczyście wielkie święto wystawy. Wielu z moich ludzi już przybyło, lecz niema dla nich miejsca w tem mieście, a jednak ziemia ta, na której wznosi się Chicago i wystawa, dotąd jeszcze należy do nas, gdyż nie została nam jeszcze zapłacona. Wszystko, czego żądamy, jest pomoc wasza, abyśmy mogli wypowiedzieć przed światem nasze zdanie o wielkości tego wspólnego nam kraju. Pottawatomie i innych pięć szczepów oświeconych, zamieszkujących terytorjum indyjskie, chcą wydać światu orędzie. Potrzebujemy 2000 dolarów dla urządzenia własnego kongresu w tem mieście, będącem niegdyś polem naszych łowów. Wzięliście je nam, a teraz przeszło stu członków naszej rasy i drugie tyle naszych białych braci pragną przybyć tutaj, aby zawrzeć wieczysty traktat pokoju.

„W imieniu tych braci proszę ciebie i ludzi tego wielkiego miasta, abyście pomogli im przybyć i pomówić z wami dzień jeden. Chcemy pokazać światu, że jesteśmy mężami i braćmi, których warto nazwać amerykanami i którzy zasługują na obywatelstwo."

---

względem siebie obowiązek. Zaczynam tedy od początku: Cesia zrobiła mi arcyprzyjemną niespodziankę, wyjechawszy naprzeciw aż do Poronina, wsi, oddalonej o 6 kilometrów od Zakopanego. Siedzę ja w budzie góralskiej i rozpatruję się po okolicy przez uchyloną płachtę nakrycia, gdy naraz dostrzegam poczet jadących konno z dwiema amazonkami, ubranemi w strój góralski na przedzie. Orszak zatrzymuje furmankę i o dziwo! moja Cesia, prześliczna, hoża, cała zarumieniona góralka, zeskakuje z siodła przy pomocy jednego z panów. Witamy się, ściskamy i całujemy, no i tak dalej. Rzeczywiście ledwiem ją poznał, tak zmężniała i na twarzy i w całej osobie. Blado-żółtawa cera znikła, a natomiast świeży czerstwy rumieniec wykwitł na jej lica. Nie chciała dalej jechać konno, lecz wsiadła ze mną do wózka i przypatrywała mi się, i pieściła, i paplała, z dziwnie ożywionemi gestami, prawie, że gorączkowemi, czego przy jej limfatycznem dawniej usposobieniu nigdy nie dostrzegłem.

— A co, dobrze wyglądam na koniu?—mówi, tuląc się do mnie.—Widzisz, dawniej bałam się do konia przystąpić, a teraz należę do najlepiej jeżdżących w Zakopanem... Twoja Cesia się emancypuje, gotów jesteś się krzywić, ja cię znam, jesteś poważnym sensatem na stary sposób, powiesz, że to jest niebezpiecznem, ale jak się przekonasz, że jazda mi służy, patrz, jak utyłam, to pozwolisz swojemu narwańcowi, jak mię często nazywałeś, harcować dalej. Pajami lubię konną jazdę, to mię w dziwny sposób ożywia i podnieca... A w tym stroju mi ładnie, patrz w tej chusteczce ponsowej na głowie... Opaliłam się prawda, gotóweś znów za to mię łajać... Ach, jaka ja jestem roztrzepana, zapomniałam cię przedstawić tym panom, którzy mi towarzyszyli. Są to bardzo porządni młodzi ludzie i nadzwyczaj dla nas uprzejmi. Doprawdy, nie wiem zkąd i za co są dla mnie tak grzeczni, aż mię to czasem żenuje—wszyscy mię tu adorują... dlatego, proszę cię bądź, i ty dla nich grzecznym...

— Dlaczegoż nie miałbym być takim?

— Bo ja cię znam, jesteś kapryśnik i jak ci się fizjognomja, lub cobądź u kogoś nie podoba, to jesteś wtedy sztywno-zimnym, małomównym...

— Zdaje mi się...

— O nie, nie, uważałam to w obejściu twojem np. z panem Stanisławem. Trzymasz się względem niego zdaleka, a on tu dla nas jest prawdziwym opiekunem i tak delikatnym, usłużnym... Ale cóż to jest—mówi, przypatrując mi się uważniej—zmizerniałeś bardzo, masz cerę żółtą, oczy ci zapadły... Mój Karolku, może ty jesteś chory, powiedz.

— Nie, tylko jestem zmęczony drogą.

— Pewnie ci tam Teklusia źle gotowała. Ja ją znam, ona strasznie jest leniwa i jak mnie niema, to się zaniedbuje. Ale tutaj musisz się odżywić, ja cię dopilnuję... poziomek mamy niezmierną moc, będziesz mógł jeść trzy razy na dzień, już tam przygotowana dla ciebie porcja, ot taka...

Nie wiem, czy z powodu bezsennie spędzonej nocy w wagonie, czy skutkiem nieustannej gadatliwości Cesi, która wydała mi się dziwnie podniecona, słuchałem tego wszystkiego, jak odurzony. Tyle naraz spraw i interesów, opowiadanych z niezwykłem u niej ożywieniem, musiało zwrócić moją uwagę, że ona jakoś inną jest Cesią, niż przedtem. Szczególniej w oczach dostrzegłem dziwny blask, taki sam jak dawniej, kiedy była moją narzeczoną. Przytem i ruchy jej miały charakter nerwowej osoby i w ogóle znalazłem w niej coś, coś, co się określić nie da, a co przedstawia nam pewną różnicę w tych, którycheśmy dłuższy czas nie widzieli.

Niedługo jechaliśmy razem, bo na drodze czekała nas reszta towarzystwa z matką i teściem, idących pieszo. Wysiedliśmy tedy i już razem postępowaliśmy wolno ku Zakopanemu.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Stary wódz nie otrzymał jeszcze odpowiedzi i zapewne nie otrzyma jej wcale.

*

Wczoraj znów 28 osób postradało życie, 30 zaś otrzymało ciężkie rany wskutek spotkania się dwóch pociągów na stacji Battle Creek, stanu Michigan. Katastrofa nastąpiła wskutek niedbalstwa służby kolejowej.

*

Do dnia dzisiejszego zwiedziło wystawę 19,540,729 osób za biletami płatnemi. Cyfra ta przewyższa najśmielsze oczekiwania. Doprowadzono do tej cyfry dzięki niesłychanej reklamie dziennikarskiej i pragnieniu zakasowania bądźcobądź wszystkich wystaw poprzednich. Śliczna pogoda jesienna sprzyja już od kilku tygodni temu przedsięwzięciu.

*

Firma Little, Brown i Sp. ogłasza znów wydawnictwo dwóch tomów dzieł Sienkiewicza w przekładzie Jeremjasza Curtina. Pierwszy zawiera drobne utwory, drugi— „Pana Wołodyjowskiego".

Yanko the musician and other stories. Translated from the Polish of Henryk Sienkiewicz by Jeremiah Curtin. Illustrated by Edmund H. Garrett. 1.25.

Pan Michael. A sequel to „With Fire and Sword" and „The Deluge". By Henryk Sienkiewicz. 2.00.

*

W wiosce irlandzkiej na wystawie zdarzył się wczoraj wypadek, który mógł spowodować przykre następstwa.

Przed kilkoma dniami przybył tu z małżonką lord Aberdeen, jeneralny gubernator Kanady. Lady Aberdeen jest irlandką i główną promotorką wioski irlandzkiej na wystawie, zarząd więc tej wioski, chcąc uczcić jej męża, wywiesił na wieży zamku Blarney flagę angielską. Nie podobało się to tutejszym irlandczykom, z nadejściem więc wieczora kilku zapaleńców zakradło się na wieżę i zdarło nienawistną flagę dla podarcia jej i podeptania, jak sami wyznali. Szczęściem przybyli na czas dozorcy wydarli trofeum z rąk zapaleńców i oddali ich w ręce policji. Lord Aberdeen, zawiadomiony o tem zajściu, wymógł uwolnienie winnych, obecni zaś na wystawie anglicy twierdzą, że w Anglji flaga amerykańska nie doznałaby nigdy podobnej zniewagi.

*

W pierwszych dniach listopada wybierają się z powrotem do Warszawy pp. F. Rycerski, inżenier, i W. Brochocki, artysta-malarz. P. L. Krzywicki, autor nagrodzonej na konkursie kasy Mianowskiego rozprawy o Kurpiach, opuścił już Chicago.

*

W miasteczku Dullon, położonem o 17 mil od Chicago, został zamordowany robotnik kolejowy, Władysław Waszkiewicz. Równocześnie zniknął brat jego, Wincenty Waszkiewicz. Obaj bracia zamieszkiwali domek, odosobniony blizko o milę od miasteczka. W przeddzień zabójstwa otrzymali obaj zapłatę. Zarządzone śledztwo wykazało, że powodem zabójstwa był rabunek i że podług wszelkiego prawdopodobieństwa mordercą jest brat zabitego.

Waszkiewicze niedawno przybyli z Europy. W Dulton zamieszkali od trzech miesięcy. Obaj pozostawili w kraju żony i dzieci.

*

Humor amerykański.

Wielki bal odbywał się w zagrodzie Johna Whisky, zucha, znanego w całej okolicy jednej z kopalń stanu Kolorado. Cała śmietanka towarzystwa przybyła na wezwanie. Tańczono w koślawej, starej szopie, przybranej kawałkami flaneli i sznurami, przy świetle szeregu świec, zatkniętych w butelki.

Pierwszą moją tancerką była żona dzielnego chłopca, który zabił miejscowego pocztmistrza. Okazała ta, czterdziestoletnia jejmość tańczyła z gracją krowy.

Następnie dostała mi się córeczka poprzedniej, panienka w kwiecie wieku, mocno ospowata i z brodawką na nosie.

Trzecią wreszcie była słomiana wdówka po Dicku Brandy, odsiadującym najniesprawiedliwiej dwudziestoletnie więzienie za głupie obrabowanie pociągu kolejowego. Na niej zabastowałem i, stanąwszy w kącie, przypatrywałem się licznemu towarzystwu.

Towarzyszem moim w tej zajmującej czynności był brodaty górnik w wełnianej koszuli, płóciennych spodniach i surowcowych butach, żujący ciągle prymkę, a przytem bardzo gburowaty. Nie daj Boże, abym się spotkał z nim jeszcze kiedykolwiek.

— Oto idzie armata—szepnąłem, gdy mijała nas żona zabójcy pocztmistrza.

— Tak—odpowiedział mój sąsiad.—Wstrętnie byłoby, gdyby bestja taka nadepnęła człowiekowi na nogę. Za to jednak co za pyszny cel dla nietęgiego strzelca.

— Pewno — odpowiedziałem, zwracając oczy na wysoką, kościstą istotę, idącą ku nam w towarzystwie małego człowieka o jasnych wąsach i długich czerwonych butach.

— To ci wieża—dodałem.

— Jak?

— Wieża, powiadam. Ale też ładna, jak szympans.

— Jak co?

— Jak szympans.

Sąsiad mój, zastanowiwszy się chwilę, ujął ręką długi rewolwer, wiszący mu u pasa w skórzanej pochwie.

— Co to jest szympans?—ryknął i utkwił we mnie szeroko otwarte, krwawe oczy.

Zmiarkowałem, żem palnął jakieś głupstwo.

— Szympans — zawołałem więc, cofając się o kilka kroków—to śliczna istota, zamieszkująca Afrykę. Niema nic tak wspaniałego, jak szympans. Nie można powiedzieć kobiecie większego komplimentu!

— Tak?—odpowiedział górnik uspokojony. — W takim razie masz słuszność, obcy człowieku. Jest to szympans pierwszej klasy! Przedstawię cię... to moja żona!

(Texas Siftings.)

Stefan Barszczewski.

Wiadomości bieżące.

= Jak wiadomo, ministerjum finansów wniosło obecnie znacznie uzupełniony i zmieniony projekt przepisów o odpowiedzialności właścicieli zakładów przemysłowych za śmierć i kalectwo robotników. *Petersb. wied.* przytaczają następujące szczegóły o tym projekcie: Na zasadzie nowego prawa w razie śmierci lub kalectwa robotnika fabrykant obowiązany jest zapewnić poszkodowanemu lub jego rodzinie emeryturę, lub wypłacić zapomogę jednorazową. W ostatniej redakcji włączono tutaj następujące uzupełnienie: jeżeli robotnik, będący ofiarą nieszczęścia z winy fabrykanta, był członkiem kasy, która wydaje zapomogi w razie wypadku, lub był zaasekurowany w towarzystwie ubezpieczeń, i jeżeli fabrykant ze swej strony brał udział w kasie lub przykładał się do asekuracji, wówczas fabrykant obowiązany jest wynagrodzić robotnika w całości, lecz ma prawo podnieść z kasy pomocy lub towarzystwa asekuracyjnego przypadającą mu część odpowiednio do swego udziału. W razie przejścia przedsiębiorstwa do nowego właściciela, ten ostatni obowiązany jest wypłacać przyznane pensje dożywotnie. W razie likwidacji z powodu upadłości, przyznane pensje dożywotnie lub zapomogi jednorazowe zaliczają się do długów pierwszej kategorji. W razie dobrowolnego zamknięcia przedsiębiorstwa poszkodowany robotnik lub jego rodzina otrzymują jednorazowe wynagrodzenie w wysokości sześciokrotnej rocznej normy dożywocia.

= *Petersb. list.* dowiaduje się, iż ministerjum finansów zamierza zorganizować komisję, która zajmie się bliższem zbadaniem kwestji, o ile możliwe jest uwzględnienie podań kilku komitetów giełdowych co do podwyższenia cła od wełny zagranicznej, oraz zabronienia przywozu wełny tartej sztucznej, tudzież skrawków sukiennych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na najbliższych posiedzeniach rady państwa mają być roztrząsane projekty p. ministra spraw wewnętrznych: 1) o ustanowieniu na rzecz m. Łodzi podatku od towarów, przywożonych do miasta koleją fabryczno-łódzką; 2 o podwyższeniu etatu policji w m. Łodzi; 3) o zmianie art. 253-go t. XIV-go ust. pasport., wyd. 1890-go r.—i 4) zezwoleniu Bankowi włościańskiemu na wydawanie pożyczek b. czynszownikom w gubernjach: wileńskiej, kowieńskiej i wołyńskiej.

= O przebiegu epidemii cholery w naszem mieście, *Warsz. Dniewnik* zamieszcza wiadomość, iż w d. 21 listopada było chorych w szpitalu Dzieciątka Jezus 2, w szpitalu żydowskim 3 osoby.

= Gubernator lubelski, jak donosi *Gaz. polic.*, zawiadomił, że osada Krasnobroda w pow. zamojskim została ogłoszona jako dotknięta epidemją cholery. Gubernator radomski zawiadamia, że powiat sandomierski również jest przez cholerę objęty.

= Z uwagi na zbliżającą się porę czynienia niezbędnych zapasów lodu, polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym, co następuje: 1) w asystencji lekarzy miasta obejrzeć wszystkie istniejące lodownie i o rezultatach oględzin złożyć sprawozdanie najdalej w ciągu miesiąca; 2) w celu dokonania zawczasu chemicznej analizy wody, zobowiązać posiadaczy lodowni, aby donieśli, zkąd zamierzają lód czerpać; 3) osoby, posiadające zeszłoroczne pozwolenie na dowożenie lodu z sadzawek podmiejskich, powinny wyjednać nowe pozwolenie, a nad sadzawkami należy umieścić słupy z napisami, czy lód jest zdatny do zewnętrznego czy też wewnętrznego użytku. Nadto komisarze dopilnują: 1) aby każda podwoda, dostarczająca lodu, miała przybitą deseczkę z napisem, określającym położenie sadzawki, numer i gatunek lodu; 3) aby każdy furman miał bilet imienny z wypisaniem powyższych szczegółów. Podwody bez deseczek i biletów do miasta nie powinny być wpuszczane.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Przy rewizji na dziedzińcu gmachu ratusza nowych dorożek zauważono, że przy ich budowie nie zwraca się należytej uwagi na ustanowiony przez obowiązującą instrukcję rozmiar ekwipażu. Wskutek tego polecono komisarzom ściągnąć deklarację od fabrykantów, wyrabiających dorożki, aby zachowywali określone rozmiary (większe są dozwolone), gdyż mniejsze nowe dorożki bezwarunkowo nie będą mogły po mieście kursować.

= Z rozbioru chemicznego świeczek, używanych do choinek, dokonanego przez stację hygjeniczną miejską, okazało się, że świeczki zabarwione na czerwono zawierają cynober, t. j. siarek rtęci, zielone zaś arsenian miedzi, obie substancje szkodliwie działające na organizm ludzki, zwłaszcza kiedy się dużo pali świeczek podczas świąt Bożego Narodzenia. Wskutek tego polecono, jak donosi *Gaz. polic.*, zobowiązać fabrykantów świeczek, aby nie używali do zabarwiania pomienionych substancyj, właścicieli zaś składów aptecznych, mydlarskich itp., aby podobnych świeczek nie sprzedawali.

= Od kilku tygodni z polecenia komisji sanitarnej wszystkie furmanki z ziemią i gruzem, wywożonemi z cyrkułów, znajdujących się w okolicach rogatek jerozolimskich, kierowane są za te rogatki w celu zasypania glinianek, znajdujących się pośrodku przedmieścia jerozolimskiego po lewej stronie szosy. Większa część tej glinianki z gnijącą wodą została już zasypana, a ścieki, skierowane do niej i zarażające powietrze, odprowadzone do poblizkiego kanału.

= Oświetlenie gazowe w r. p. pozyskają następujące ulice, oświetlane dotychczas naftą lub nie posiadające żadnego oświetlenia: Polna od rogatek mokotowskich do Mokotowskiej i od zbiegu Nowowiejskiej i Kaliksta do Koszyków, Nowowiejska od rogu Polnej i Kaliksta do rogatek, Koszyki i dalej do terytorjum stacji filtrów. Oprócz tego warunkowo, jeżeli bruki zostaną ułożone na nowo wytkniętych ulicach: Starynkiewicza od Koszyków do zbiegu Żelaznej i Jerozolimskiej i na przedłużeniu Wspólnej od Teodory za folwarkiem świętokrzyskim do zbiegu Koszykowej i Żelaznej; zaprowadzone tam zostaną jednocześnie rury gazowe, aby następnie nie zachodziła potrzeba rujnowania bruku.

= Z powodu porządkowania placów oraz urządzania skwerów sprzedaż choinek przy pomnikach Zygmuntowskim i Kopernika w roku bieżącym nie będzie się odbywała na pomienionych miejscach.

= Na dom zarobkowy złożyli, jak donosi *Gaz. polic.*, baronowa Nolken 50 rs., p. E. Gerlach 30 rs.; razem z poprzedniemi ofiarami fundusz wynosi 5,773 rs. 57 kop.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że z powodu zebrania ogólnego Towarzystwa ogrodniczego, przypadającego w poniedziałek, d. 27-go b. m., posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi zostało odłożone do d. 4-go grudnia.

= Bawi w naszem mieście autorka „Kartek z życia kobiety", Esteja. Utalentowana powieściopisarka, po długim pobycie za granicą, zatrzymała się w Warszawie w przejeździe na wieś.

= Przybył do Warszawy na czas dłuższy publicysta i poeta, Czesław Jankowski.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Rigoletto" z pp: Biondelli, Skulską i Marszałkowską, oraz pp.: Maurelem (3-ci występ), Suagnesem, Morlacchim i Niedźwiedzkim; jutro „Hamlet" (tragedja).

* Dramat konkursowy „Jakub Warka" został nabyty przez scenę łódzką i wystawiony będzie zaraz po występach p. Marcellówny w teatrze Victoria.

* Proszeni jesteśmy o sprostowanie wiadomości, podanej przez jedno z pism, jakoby dyrektor baletu, p. Grassi, miał opuścić swoje stanowisko; otóż pogłoska ta jest całkiem bezpodstawna, gdyż p. Grassi zajęty jest obecnie wystawieniem nowego baletu, a kontrakt jego do chwili obecnej trwa w swojej mocy.

* Rozmaitości dają dziś „Jakuba Warkę".

Jutro „Pomyłka" i „Mężowie ich córek".

* W dniu dzisiejszym rozpoczęły się próby pamięciowe z nowej komedji Michała Bałuckiego p. t. „Bajki".

* Zygmunt Przybylski powiększył repertuar jednoaktowy teatru Rozmaitości nową komedją p. t. „Fotografja Jędrusia".

* Maurel, po ukończeniu swoich występów u nas, udaje się do Lwowa, gdzie da się słyszeć dwa razy, mianowicie we własnym koncercie i na scenie w jednej ze swoich kreacyj.

* Teatr Mały wznawia dziś od roku przeszło nieśpiewanego w całości „Barona cygańskiego" Straussa.

W partji Safi cyganki wystąpi p. Klementyna Czosnowska.

Resztę obsady opery tworzą panie: Filebornowa, Majeranowska i Manowska, oraz pp.: Dyliński, Misiewicz i Rzecznik.

* Zajmujący program przedstawienia niedzielnego na rzecz kasy pożyczkowej artystów w teatrze Wielkim wielce zainteresował bywalców teatralnych.

Pokup biletów w kasie zamawiań idzie bardzo raźno.

W programie tym figurują, jak wiadomo, całkowite akty „Ptasznika z Tyrolu" z wyborną Gagą p. Babińską, która odśpiewa nową wkładkę, umyślnie zinstrumentowaną przez dyrektora Rożalskiego, akt drugi „Nitouchy" z p. Zimajerową i „Kocim duetem", akt drugi sullivanowskiego „Mikada" z „Tiu-lu-lu" p. Morozowicza, śpiewy solowe p. Czosnowskiej (Bolero z „Serca i ręki", mazurek z „Ducha wojewody"), wreszcie najlepsze wyjątki z offenbachowskiej „Pięknej Heleny" z udziałem tejże artystki, oraz na zakończenie akt trzeci „Dnia i nocy" z popularnemi kupletami „Ta-ra-ra bum-de-ra" i baletem.

* (*A. Pol.*) W programie wczorajszego wieczoru Towarzystwa muzycznego, urozmaiconym dziełami, zaczerpniętemi z literatury wokalnej-chórowej i solowej, skrzypcowej, wiolonczowej i fortepianowej, znalazły też pomieszczenie objawy twórczości p. Wojciecha Gawrońskiego, pianisty i kompozytora, mało dotąd znanego w naszym świecie muzykalnym.

Sądząc z jego „Nowelet symfonicznych", na które złożyła się wiązanka drobnych obrazków muzycznych, ujętych w formę, przypominającą „Karnawał" Schumanna, oraz etiudy, „*Moment musical*" i nadprogramowej serenady, p. Gawroński jest kompozytorem niewątpliwie uzdolnionym i wykształconym należycie w szkole Noskowskiego.

W jego utworach może niewiele inwencyj nowych i objawów bogatej, twórczej fantazji; w każdym razie niebrak im szczegółów interesujących i dobrej roboty technicznej.

Z grona solistów wieczoru wyróżniano panią d'Orio, śpiewaczkę opery, i p. Karola Szylskiego, skrzypka ze szkoły Sauret'a.

Ciepły śpiew p. d'Orio, inteligentne traktowanie aryj z oper: „Samson i Dalila" Saint-Saënsa i „Atylla" Verdiego, oraz pieśni Rubinsztajna i Tosti'ego (nad program) serdeczne zgotowały jej przyjęcie ze strony publiczności wczorajszej.

Koncert skrzypcowy Brucha, romans Svendsena, obertas Wieniawskiego i nad program wykonane tańce węgierskie Brahmsa w układzie Joachima nową sposobność podały p. Szylskiemu do wykazania cennych zalet wirtuozowskich, o których pochlebnie już wspominaliśmy w sprawozdaniu z poprzedniego wieczoru Towarzystwa. Jak wówczas, równie i wczoraj, słuchacze, ujęci miękkością tonu utalentowanego skrzypka, szlachetnością frazowania zdań muzycznych, bardzo dobrą techniką i temperamentem artystycznym, nie szczędzili mu oznak wysokiego swego zadowolenia.

P. Philipp, solista orkiestry Quasta, goszczącej w czasie lata w Dolinie Szwajcarskiej, z powodzeniem stale towarzyszącem jego występom estradowym, odegrał nudny koncert wiolonczelowy Poppera, przepiękną arję Händla, oraz zręczne drobnostki: „Kołysankę" Godarda i „Prządkę" Poppera. Jakkolwiek publiczność tutejsza w ogóle niezbyt lubuje się w popisach wiolonczelistów, jednakże pana Philippa oklaskiwała gorąco; widocznie więc gra jego silne na niej wrażenie wywarła.

Chóry Towarzystwa inaugurowały wieczór bardzo starannem wycieniowaniem hymnu ks. Eryka Brykalskiego „Nuntius celso" (1747) i pieśni kościelnej z r. 1635-go, dwóch pięknych zabytków dawnej naszej muzyki religijnej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 415, Rozmaitości 410, Małym 273; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 505; na wystawach: obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 225, skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 110, etnograficznej 10 i muzeum rzemieślniczego 11.

= Ze sztuki.

* Zarząd Salonu artystycznego na Nowym-Świecie uprasza za naszem pośrednictwem pp. artystów i artystki o szybkie nadesłanie prac, przeznaczonych na wystawę doroczną szkiców oraz przedmiotów sztuki stosowanej, termin bowiem otwarcia pomienionej wystawy został przyśpieszony, a mianowicie otwarcie nastąpi w przyszły wtorek, t. j. d. 28-go b. m.

Dotąd nadeszły już prace: prof. W. Gersona, St. Dąbrowskiego, K. Mireckiego, E. Wrzeszcza, St. Wolskiego, Z. Andrychewicza, J. Puacza, D. Dobrowolskiego, Fr. Kostrzewskiego, St. Gierszewskiego, L. Stasiaka, E. Dukszyńskiej, Z. Stankiewiczówny, A. Kanigowskiej, K. Alchimowicza, M. Gażyczowej, A. Nowińskiej i Br. Poświkowej.

W tych dniach oczekiwane są prace artystów z Monachjum i innych miejscowości.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące dzieła: Józefa Brodowskiego „Dama z XVI-go wieku" i „Dynie i kalafjory"; Stefana Popowskiego dwa krajobrazy; Juljana Żubera „Zaloty"; Antoniego Kolberga „Portret Chopina z czasów pobytu w Paryżu"; Marji Dulębianki dwa płótna: „Główka dziewczynki" i „Moja święta"; Józefa Rapackiego „Krajobraz ze Szczawnicy"; Henryka Bielskiego „W gabinecie", wreszcie Józefa Bozdzicha „Przerwana uczta".

W dziale malarstwa wodnego znajdują się akwarele: Anny Bohdanowicz-Bilińskiej „Typy włościańskie; Ludwika Nowojewskiego „Typ mężczyzny" i Kazimierza Przyszychowskiego trzy prace: „Wnętrze kościoła", „Dziedziniec" i „Popiersie kobiety".

P. Marja Nostic-Wasilkowska wystawiła dwa portrety damskie roboty pastelowej.

W dziale rzeźb widzimy „Główkę kobiety".

= Wystawa przetworów.

Komitet wystawowy na wczorajszem posiedzeniu podzielił wszystkie okazy podług deklaracyj na trzy grupy.

W pierwszej, obejmującej susz warzywny i owocowy, znajdują się wystawcy pp.: Perkowski, Karpiński, Kołakowski, Brzeszczyńska, Luszczewska, Roszkowska, Filipowski, dobra Otwock i Semadeni.

W drugiej grupie wyrobów gospodarskich pp.: Dobrowolski, Kłobukowska, Szamowska, Zieliński, Krasnodębska, Rogowiczowa, Mutniański, Winkler i Kraszewski, oraz Pągowski, który wczoraj złożył deklarację.

W trzeciej grupie napojów owocowych wystawcami są pp.: Rajska, Żabykin, Gebethner, Głębocki, Ordęga, Wolibner, Lechowski, Rogowiczowa, Lubińska i Mutniański.

Ponieważ sędzia 2-ej grupy, p. Pągowski, występuje jako wystawca, przeto w jego miejsce zaproszono na sędziego p. Bliklego.

Wszyscy sędziowie zbiorą się w sobotę, o godzinie 10-ej zrana, i zakwalifikują nagrody, które następnie komitet zatwierdzi.

Zarząd Towarzystwa ogrodniczego wprowadził nowość, zasadzającą się na tem, że każdy z wystawców może przedstawić jeszcze dodatkowego sędziego z pośród specjalistów, nawet nie członków Towarzystwa.

Ustawianie okazów rozpoczęte będzie jutro zrana w dwóch salach, a otwarcie wystawy nastąpi pojutrze, o godzinie 12-ej w południe.

Wystawa w ciągu następnych dni, aż do d. 30-go h. m. włącznie, będzie otwierana o godzinie 9-ej zrana do 10-ej wieczorem przy odpowiedniem oświetleniu.

Członkowie Towarzystwa mają wstęp bezpłatny, inne osoby płacą po kop. 20 za wejście.

= Posiedzenie.

Dziś po długiej przerwie zbierze się w warszawskim oddziale Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu sekcja rzemieślnicza.

P. Al. Makowiecki zgodził się na ponowne przyjęcie steru sekcją, którą tak umiejętnie kierował, a przyjęcie to jest zapewnieniem, iż rozproszone siły skoncentrują się znów do jednego ogniska i pracować będą, jak dawniej, z tą samą chęcią i zapałem.

Zdaje się też, iż ogół członków sekcji wyrobił już sobie pod tym względem jasne pojęcie i jednomyślnością dążenia w raz obranym kierunku ułatwi zadanie prezydjum.

= Chorągiew cechowa.

Starszy zgromadzenia nożowników, p. Bieńkowski, zajął się sprawieniem nowej chorągwi majstrowskiej na miejsce starej, już zniszczonej.

Jedna strona chorągwi będzie odtworzona ściśle według poprzedniej, zaś na stronę drugą otrzymano trzy projekty do wyboru.

Proporzec powierzono do wykonania zakładowi przy ulicy Żytniej.

= Szkoły techniczne.

Szkoły techniczne kolejowe cieszą się coraz większem uznaniem.

W Warszawie zarządy kolejowe zarzucone są w początkach każdego roku szkolnego prośbami o przyjęcie do powyższych zakładów i gdyby życzeniom tym chciały uczynić zadość, zwiększona w dwójnasób liczba szkół technicznych nie pomieściłaby jeszcze wszystkich kandydatów.

Trzymając się jednak ustawy, zarządy czynią wszystko w granicach możności, ażeby zapewnić wychowańcom, pod ich opieką zostającym, wszelkie udogodnienia, tak pod względem pobierania samej nauki, jakoteż i dalszej promocji kończącym zakład.

Wydany niedawno okólnik przez dyrekcję kolei wiedeńskiej zaznacza, iż każdy z wychowańców szkoły technicznej z chwilą wstąpienia do służby kolejowej pobierać ma odpowiednie djety, zwiększane stopniowo z biegiem przebytego czasu, aż do otrzymania właściwego uposażenia etatowego.

Rozporządzenie to wielkiego jest znaczenia dla młodzieży, kończącej szkołę techniczną.

Nietylko bowiem otwiera ono przed nimi drogę stosownej pracy i łatwej promocji, ale nadto nie pozostawia ani chwili wykwalifikowanego młodzieńca bez skromnego ale pewnego utrzymania.

= Komisje.

W Warszawie bawią obecnie dwie komisje kolejowe, wyznaczone specjalnie przez departament kolejowy: pierwsza tak zwana weryfikacyjna, druga transportów zbożowych.

Co do pierwszej objaśnić należy: iż według przepisów taryfowych, wszelkie nadpłaty frachtowe, wniesione przez interesantów, winny być w pewnym terminie odebrane.

Z chwilą zaś upłynięcia czasu odpowiedniego, nieodebrane nadpłaty przechodzą na rzecz skarbu i zarządy kolejowe rachunek z nich zdać powinny skarbowi.

Wprawdzie pomiędzy ludnością miejscową wyrobiła się dostateczna znajomość klasyfikacji taryfowej i raczej zarządy kolejowe uskarżaćby się mogły na niezasadność większej części reklamacyj, aniżeli na pominięcie słusznych pretensyj—niemniej zdarzyć się mogą i wypadki przeciwne, z których też rachunek komisja weryfikacyjna ściągnąć pragnie.

Komisja ta bawi już od dłuższego czasu, a ponieważ w sprawozdaniach swoich sięga w przeszłość o lat kilkanaście, przeto też czynności jej tak prędko ukończone być nie mogą.

Co do drugiej, pozostaje ona w związku z zaznaczonem już przez nas rozporządzeniem ministerjalnem o skierowaniu transportów zbożowych przez stację Iwangród do stacji Granica kolei dąbrowskiej.

O ile nam wiadomo, rozporządzenie to jest tylko chwilowem i właśnie bawiąca obecnie komisja po gruntownem zbadaniu warunków, w jakich odbywa się przewóz zboża, wnioski swoje w tej materji ma przesłać do Petersburga.

Prawdopodobnem też następstwem relacji, o której mowa, będzie zwiększenie na wszystkich linjach miejscowych taboru przewozowego, zwykle w chwilach znaczniejszego ożywienia transportowego nie odpowiadających potrzebie interesantów.

= Pobór wojskowy.

Wczoraj w barakach rekruckich na Pradze stawali do superrewizji popisowi, nie posiadający żadnych ulg, którzy w tegorocznem losowaniu wyciągnęli numery od 1,841 do ostatniego.

Z liczby 127 powołanych (56-iu chrześcijan, 71 żydów) wzięto do wojska 46-iu (chrześcijan 19-tu i żydów 27-iu), zaliczono do pospolitego ruszenia 14-tu (chrześcijan 5-iu i żydów 9-iu), udzielono odroczeń do r. p. 31 (chrześcijanom 17-tu i żydom 14-tu), do szpitala pod obserwację lekarską odesłano 13-tu (chrześcijan 2 i żydów 11-tu), za zupełnie niezdolnych uznano 9-iu (chrześcijan 7-iu i żydów 2-ch), nie stawiło się zaś 14-tu (chrześcijan 6-iu i żydów 8-iu).

Dziś stają do superrewizji wszyscy popisowi, korzystający z ulg trzeciej kategorji, oraz ci popisowi z ulgami drugiej kategorji, którzy w tegorocznem losowaniu wyciągnęli numery od 1 do 700 włącznie.

Jutro przed komisją poborową stawać mają do superrewizji popisowi, posiadający ulgi drugiej kategorji, z numerami od 701 do ostatniego.

= Cyrk letni.

Zabudowania cyrku letniego w Dolinie Szwajcarskiej wkrótce będą rozebrane.

Przedsiębiorca zamierza podobno materjał zużytkować na pomieszczenie dla wędrownych menażeryj w okolicy Alei jerozolimskiej.

= Ślizgawka.

Zarząd Towarzystwa wioślarskiego naradza się nad ozdobnem udekorowaniem ślizgawki tegorocznej w Ogrodzie Saskim.

Budowle dla kasy, kontramarkarni i t. p. będą ustawione już w przyszłym tygodniu.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z dwóch wozów frachtowych, wiozących różne towary kolonjalne i galanteryjne w kierunku Grójca, skradziono 4 paki; poszkodowany, Moszek Ziemba, oblicza swą stratę na 340 rs. — Mieszkańcowi Piotrkowa, Janowi Stączyńskiemu, skradziono podczas wysiadania z wagonu w Koluszkach lub Skierniewicach pugilares zawierający 117 rs. i różne dokumenty. — W kościele św. Antoniego (poreformackim) Janowi Bednarskiemu, zamieszkałemu pod № 7-ym przy ul. Senatorskiej skradziono złoty zegarek; dwie podejrzane osobistości aresztowano.

= Podrzucenie.

Dziś zrana stróż domu pod № 5-ym przy ul. Zimnej znalazł w sieni koszyk, a w nim niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka miesięcy życia.

Podrzutka, po spisaniu protokółu w kancelarji cyrkułowej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawe zajścia.

Nocy dzisiejszej dwaj współlokatorzy pod № 5-ym przy ul. Szpitalnej: Szymon Sieczyński i Ludwik Gutowski wszczęli kłótnię, a następnie zaciętą bójkę na noże.

Obaj mocno się poranili, a Gutowski, skutkiem znacznego upływu krwi, stracił przytomność.

Na szosie radzymińskiej jadący wspólną furmanką Berek Kaczek i Abraham Stiefel pokłócili się, a od słów przyszło do pięści.

Stiefel, będąc silniejszy, zepchnął przeciwnika z bryczki.

Kaczek zranił się w głowę i złamał lewą rękę.

= Poparzenia.

W dniu wczorajszym Ryfka Bastermanowa, żona handlarza z Powązek, nalewając benzynę do maszynki, spowodowała ogień.

Bastermanowa, na której zapaliło się ubranie, doznała ciężkich poparzeń.

Pod № 20-ym przy ul. Świętojerskiej kilkoletni Mordka Włodawer, syn handlarza, zostawiony bez dozoru, wpadł w kocioł napełniony ukropem.

Wydobyto malca z dotkliwemi poparzeniami na całem ciele.

= Tyfus.

W domu pod № 49-ym przy ul. Czerniakowskiej stwierdzono wypadki zasłabnięcia na tyfus.

Z polecenia lekarza miejskiego dezynfekcja została przedsięwzięta.

= Zgon w tramwaju.

Wczorajszego wieczora pasażerowie wagonu tramwajowego, przejeżdżającego przez ul. Krakowskie Przedmieście, zau-

ważyli, iż mała dziewczynka, siedząca w przedziale kl. II-ej, omdlała.

Zatrzymano wagon i policjant wezwał felczera.

Okazało się, iż mała pasażerka już nie żyje.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa dowiedziano się, iż denatka nazywa się Stanisława Świerszewska i mieszka pod № 2-im przy ul. Kowieńskiej, liczyła zaś w chwili zgonu 11 lat wieku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go listopada, w radzie gubernjalnej kieleckiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. dla szpitala kieleckiego św. Aleksandra drzewa lub węgla kamiennego od rs. 832; wadjum wymagane w sumie rs. 83.

— D. 24-go listopada, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. b. artykułów spożywczych dla aresztantów więzienia łódzkiego od kop. 9·88 za porcję dzienną jednego aresztanta; wadjum oznaczono na rs. 250.

— D. 24-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w byłych barakach rekruckich na Pradze, stawić się mają przed komisją poborową do superrewizji popisowi, posiadający ulgi drugiego i trzeciego rzędu, ktorzy w losowaniu tegorocznem wyciągnęli №№ od 701-go do ostatniego; d. 25-go b. m. odbywać się będzie superrewizja żydów, posiadających ulgi pierwszego rzędu, jeżeli będą powołani do uzupełnienia brakującego kontyngensu rekrutów, i zaliczenie do pospolitego ruszenia wszystkich posiadających ulgi pierwszego rzędu chrześcijan oraz żydów niepowołanych do uzupełnienia kontyngensu.

— D. 25-go listopada, o godzinie $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— Zarząd łódzkiego chrześciańskiego Towarzystwa dobroczynności ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości publicznej rezultat kasowy z urządzonej na rzecz Towarzystwa d. 6 i 7-go sierpnia r. b. w parku „Kwela" zabawy ogrodowej z niespodziankami.

Wpłynęło ogółem	rs.	5548	kop.	51
Wydatkowano	„	1421	„	51
Zatem czysty zysk wynosi .	rs.	4127.		

Za tak pomyślny rezultat tegorocznego bazaru należy się przedewszystkiem gorące podziękowanie ofiarności naszych współmieszkańców, zabiegom pp. opiekunów cyrkułowych, staraniom i pracy komitetu zabaw i wreszcie wszystkim tym, którzy przyczynili się do osiągnięcia powyższego rezultatu bądź przez podarki, bądź też przez ofiary pieniężne lub pracę osobistą.

Takież samo podziękowanie należy się dalej: akcyjnemu Towarzystwu K. Scheiblera, które z właściwą mu w takich razach gotowością urządziło namiot, dostarczyło orkiestry i gazu do oświetlenia ogrodu; pp. Lernbardtowi i O. Gelligowi za urządzenie namiotow; gazowni miejskiej za łaskawe przeprowadzenie rur gazowych i wreszcie prasie miejscowej za jej chętną gotowość i bezinteresowność, z jaką sprawy Towarzystwa stale popiera.

Zarząd Towarzystwa składa z tego powodu wszystkim w ogóle i każdemu z osobna serdeczne „Bóg zapłać!"

Szczegółowe rachunki są do przejrzenia w zarządzie Towarzystwa.

Prezes: *J. Heinzel.*
Członek-sekretarz pastor *Ronthaler.*

Na wpisy dla uczniów.

F. A. kop. 75.

Na kolonje letnie.

F. A. kop. 75.

— Od S. O. z prośbą o modlitwę za umarłych: 1) dla Aleksandra Grabowskiego, chorego staruszka (Widok 18) rs. 2,— 2) dla Marjanny Desz (Grzybowska 57) rs. 2),—3) dla 85-letniej staruszki (Sewerynów 14 m. 24) rs. 2,—4) dla staruszków z córką nauczycielką chorą (Piwna 13 m. 27) rs. 3, — 5) dla ciężko chorej żony urzędnika na przeprowadzenie kuracji rs. 3 i 6) na palto dla młodego człowieka rs. 3.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Dublańazyk rs. 1.

Na opał dla najuboższych.

S. K. rs. 1.

Nekrologja.

Ś. † P.

Franciszek Ksawery Romanowicz,

radca kolegjalny, kawaler orderów, emeryt, po długich cierpieniach, zakończył życie w osadzie Grodzisk dnia 23 b. m., w wieku lat 79. Pozostała w ciężkim smutku żona, córki, syn i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-ym b. m. z kościoła w Grodzisku na miejscowy cmentarz, o godzinie **12-ej** w południe. —5158

† Dnia 25 listopada r. b., jako w dzień imienin

ś. p. Katarzyny Łacińskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5129—

Za duszę

Ś. † P.

Cezara Łowienieckiego.

zmarłego w Petersburgu, w pierwszą oktawę śmierci, to jest w piątek dnia 24-go listopada r. b., o godzinie **11-ej** przed poł. odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza mieszkająca w Warszawie rodzina. 2—5118

† W piątek, dnia 24-go listopada r. b., za spokój duszy

ś. p. hrabiego

WINCENTEGO KRASIŃSKIEGO,

jako w rocznicę zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10 i pół** zrana. —5153

† Dnia 7-go listopada 1893 r., po ciężkich cierpieniach spoczął w Bogu 5149

ś. p. Leopold Müller,

ur. w roku 1815-ym, radca stanu, kawaler orderów, obywatel miasta Płocka, b. profesor Uniwersytetu w Edynburgu, ostatnio nauczyciel gimnazjum męzkiego w Płocku. Zawiadamia o tem przyjaciół w smutku pozostała żona.

† W dniu 25-ym listopada, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele na Powązkach za duszę

Ś. † P.

Balbiny z Winczewskich

Piątkowskiej,

żałobna msza, na którą zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych pozostały mąż. —5159—

† Dnia 25-go listopada, to jest w sobotę, jako w wigilję czwartej rocznicy śmierci

ś. p. Matyldy z Piekrzewiczów

MUŁTANOWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —5140

† **Za spokój duszy**

ś. p. Józefa Szachmacińskiego,

w dniu 25-ym listopada 1893-go roku, to jest w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci. odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 5157

† Dnia 24-go b. m., to jest w piątek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Felicji z Szafrańskich

Węglarzy,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej. o godz. **w pół do 10** zrana, na które to córka zaprasza życzliwych. —5147—

† W piątek, dnia 24-go listopada, jako w dniu urodzin

ś. p. Aleksandra Messinga,

LITERATA, 5152

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, o godz. **9 i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych.

† Dnia 24-go b. m., to jest w piątek jako w rocznicę śmierci

ś. p. Wacława Ryxa,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na które rodzinę i życzliwych zaprasza się. —5094—

† W piątek, dniu 24 listopada, jako w dniu imienin

ś. p. Janusza hr. Rostworowskiego,

odbędzie się msza święta w kościele panien Kanoniczek, o godzinie **10-ej** zrana, na którą rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —5160—

Z Petersburga.

Grażdanin przytacza następujące streszczenie instrukcji, dotyczącej pobierania podatku od mieszkań.

„Podatek od mieszkań powinien być wniesiony jednorazowo najpóźniej do d. 27-go kwietnia do kas skarbowych lokalnych lub do osobnych oddziałów, które w tym celu otwierane będą przez kasy skarbowe na zasadzie przepisów, wydawanych przez p. ministra finansów w porozumieniu z kontrolą państwa. Podatek państwowy od mieszkań wnoszony być winien do kas skarbowych z dołączeniem awizacyj, przesłanych kontrybuentom przez komisje miejskie. Oddzielne kasy, urządzane przez instytucje skarbowe do poboru podatku, przyjmują opłaty nie inaczej jak: a) z dołączeniem awizacyj; b) w sumie całkowitej za r. b. i c) od mieszkań w tem samem mieście lub miasteczku, gdzie kasa funkcjonuje. Tylko kasy skarbowe mogą przyjmować podatek w nieco zmienionych warunkach, zawsze jednak z tem zastrzeżeniem, iż kontrybuent ściśle oznaczy miejscowość i, o ile możności, numer mieszkania, za które wnosi opłatę.

„Kasy poborowe po przyjęciu podatku wydają kwity według specjalnie przepisanej formy, ogólne zaś pokwitowania wydają kasy wtedy, gdy kontrybuent opłaca zaległość lub podatek od mieszkania, znajdującego się w innem mieście. W tym ostatnim wypadku talon kwitu winien być odesłany do odpowiedniej kasy skarbowej.

„Od osób, które otrzymują pensję rządową ze skarbu, kasy ściągają podatek od mieszkań na zasadzie asygnacyj odpowiednich instytucyj. Ściąganie to odbywa się: od osób, otrzymujących pieniądze na mieszkanie, przy wypłacie ich w maju i wrześniu, od innych przy wypłacie pensyj za kwiecień i sierpień. Jeżeli przypadająca do wypłaty pensja nie pokrywa podatku, wówczas urzędnik obowiązany jest wnieść niedobór do instytucji, w której służy; w razie niewykonania tego podlega egzekucji natychmiastowej.

„Przewidziane w art. 45-ym ustawy o podatku od mieszkań podania kontrybuentów, dotyczące prolongowania, rozłożenia na raty i uwolnienia od podatku, winny być złożone w miejscowych komisjach gubernjalnych do spraw podatku od mieszkań, które albo rozstrzygają owe podania w granicach swej władzy, albo wraz ze swoim wnioskiem przesyłają do ministerjum finansów.

„Przy roztrząsaniu wymienionych w art. 24-ym ust. o podat. od mieszk. deklaracyj, komisja miejska do spraw podatkowych sprawdza: czy deklaracje te zostały złożone przez wszystkich zobowiązanych do tego właścicieli domów, czy były deponowane w terminie, czy zawierają wszelkie wymagane informacje i czy nie mieszczą wypadkiem wiadomości błędnych. Jeżeli wykryte zostanie, że właściciel domu lub osoba go zastępująca nie wypełniła przepisu, dotyczącego terminu podania deklaracji, formy jej lub treści, wówczas komisja miejska wydaje decyzję co do ukarania winnego na zasadzie art. 25 ust. o podat. od mieszk. Odpowiedzialność za niewykonanie wymagań zawartych w art. 24-ym ust. i za dostarczanie świadomie błędnych informacyj o liczbie mieszkań i warunkach ich najmu w domu, należącym do instytucji publicznej, ponosi zarządzający domem. Kara w wyższym rozmiarze (według drugiej części art. 25 ust.) może być nałożona na osoby, które ze świadomością ukryły właściwą liczbę mieszkań lub obniżyły ceny komornego. We wszystkich innych wypadkach wszelkie wykroczenia karane są według pierwszej części art. 24-go ustawy. Decyzje komisyj miejskich winny zawierać dokładne umotywowanie, dlaczego została nałożona ta a nie inna kara.

„W tych wypadkach, kiedy po upływie dwóch tygodni od czasu ogłoszenia decyzji, kara nie zostanie wniesiona do kasy skarbowej, komisja miejska do spraw podatku od mieszkań wnosi do sądu pokoju lub do powiatowego członka sądu okręgowego kopję swego postanowienia co do wysokości przypadającej kary. Obok kopji winna być złożona deklaracja (w oryginale) właściciela domu, oraz pokwitowanie jego, że otrzymał wezwanie i zawiadomienie o zapadłej co do niego decyzji."

W *Grażdaninie* spotykamy następujące szczegóły o pracach komisji towarzysza p. ministra finansów rz. r. st. Antonowicza, zajmującej się opracowaniem nowej ustawy wekslowej:

„Opracowany projekt ustawy wekslowej dzieli się na dwie części: pierwsza o wekslach prostych, druga o wekslach ciągniętych (trattach). W pierwszej ugrupowano wszystko, co dotyczy weksli prostych, tak, że niema ani jednego powołania się na inne jakiekolwiek prawa. Artykuły, stanowiące ten oddział, wyróżniają się swoją krótkością i wypukłością, co ułatwia każdemu łatwe orjentowanie się w nowem prawie. W drugim oddziale, gdzie jest mowa o wekslach ciągniętych (trattach) dotyczących miast, gdzie koncentrują się znaczne obroty międzynarodowe, jak np. Petersburga, Moskwy, Odessy i Warszawy, ugrupowano wszystko, co się stosuje do weksli ciągniętych z powołaniem się na oddział pierwszy. W ogóle prawodawca starał się, aby uczynić nowe prawo jasnem i zrozumiałem, bez potrzeby uciekania się do komentarzy. Projekt powyższy wniesiony zostanie przez p. ministra finansów do rady państwa. W przyszłości do nowej ustawy dołączony zostanie trzeci oddział o czekach, jako mających związek z wekslami."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— *Kraj* donosi, że przy Ministerjum Dworu ustanowioną została pod przewodnictwem hrabiego Woroncowa-Daszkowa komisja stała do rozstrzygania wszelkich sporów, wynikających w towarzystwach wyścigów konnych pomiędzy ich członkami, zarówno zasadniczych, jak osobistych. Na członków komisji wybrano hrabiego Ribeaupiera i hr. Józefa Potockiego. Drugich dwóch członków zamianuje minister Dworu. (*Aj. półn.*)

Petersburg 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj umarł wielki strukczaszy, hrabia Bolesław Potocki. Pogrzeb odbędzie się w sobotę. (*Aj. półn.*)

Petersburg 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Uchwała co do wykupu przez rząd kolei orłowsko-witebskiej zapadła. Wkrótce podjętą będzie kwestja wykupu kolei dźwińsko-witebskiej.

PRZEDSTAWIENIE MINISTRÓW.

Wiedeń 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiaj wśród niebywałego natłoku publiczności w lożach i galerjach książę Windischgrätz przedstawił w radzie państwa nowych ministrów. Odczytanie deklaracji zaczęło się. Wieczorem kluby będą obradowały nad deklaracją.

Wiedeń 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Odczytana w izbie przez księcia Windischgraetza deklaracja nowego rządu zapowiada reformę wyborczą, opartą na zasadzie rozszerzenia sfery uprawnionych do głosowania przy zawarowaniu interesów mieszczaństwa i stanu wiejskiego. Deklaracja wzywa parlament do płodnej i pożytecznej pracy ustawodawczej, przyrzeka otwartość i szczerość administracji, tudzież poszanowanie dla parlamentu i instytucyj istniejących, a wreszcie obronę przeciw wszelkim żywiołom rozkładowym. Izba przyjęła deklarację grzmiącemi oklaskami.

SPRAWY PARLAMENTARNE.

Berlin 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dowiadujemy się, że centrum katolickie będzie głosowało za traktatami handlowemi już zawartemi z Serbją, Rumunją i Hiszpanją. Frakcja Liebera będzie głosowała za traktatem handlowym z Rosją. W ogóle jednak pozycja centrum dotąd nie wyjaśniona; wszystko bowiem zależy od losów wniosku o zniesieniu banicji jezuitów.

Berlin 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jeden z wybitnych posłów narodowo-liberalnych zapewnił nas, że stanowisko stronnictwa jego wobec projektów podatkowych dotąd nie jest określone. Na podatek tytuniowy nacjonalliberały prawdopodobnie nie zgodzą się, gdyż zaprowadzenie tego podatku musiałoby wywołać gromadne rozpuszczenie robotników tej gałęzi przemysłowej. Także projekt nowego uregulowania stosunku finansowego rzeszy do państw związkowych niewielkie ma widoki przyjęcia w teraźniejszej formie; większa część stronnictw oświadcza się przeciw niemu. W każdym razie przyjmie parlament podatki: giełdowy i stemplowy, które wystarczą na pokrycie zwiększonych kosztów reformy wojskowej. Tenże sam deputowany zapewnia, że wprawdzie sekretarz skarbu rzeszy, hr. Posadowski, osobiście będzie bronił projektów w parlamencie, minister Miquel wszakże, jako twórca całej reformy finansowej, ciągle obecny będzie w izbie dla dawania objaśnień. Jest rzeczą pewną, że katolicko-zachowawcza większość w pruskiej izbie sejmowej przyjmie oparty na podstawie chrześcijańsko-wyznaniowej projekt prawa szkolnego w duchu wniesionego w r. 1892-im a cofniętego później projektu hr. Zedlitza-Trütschlera. Zarówno cesarz, jak kanclerz Caprivi i rząd pruski sprzyjają dziś temu projektowi. Konserwatyści w parlamencie rzeszy w zamian za zgodę na traktaty handlowe zażądają wniesienia projektu szkolnego.

PODATEK OD TYTUNIU.

Berlin 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podatek dodatkowy (*Nachsteuer*) od zapasów tytuniu, wygotowanych już przed wejściem w życie nowego podatku tytuniowego, wynosić ma 9 marek od 1,000 cygar, 3½ marek od 1,000 papierosów, 24 marek od 1,000 kilogramów tabaki, a 46 marek od takiegoż zapasu czystego tytuniu.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Rzym 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Fanfulla* podnosi fakt szczególny, że publiczność przyjęła wczoraj milczeniem króla w przejeździe na akt otwarcia parlamentu. Milczenie to uważają za wotum nieufności dla gabinetu Giolittiego.

ZMOWA TELEGRAFISTÓW.

Rzym 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister poczt i telegrafów, Finochiaro-Aprile, nie przyjął pośrednictwa kilku deputowanych skrajnej lewicy w zmowie telegrafistów i oświadczył, że uczestników zmowy nie uważa nadal za urzędników. Tymczasem zmowa szerzy się w całych Włoszech. (Objaśniamy tutaj, że zmowa wybuchła z powodu zniesienia przez rząd dodatków pięcioletnich do płacy, skutkiem czego urzędnik telegraficzny we Włoszech po 32-latach dosłużyłby się zaledwie 2,400 lirów pensji; *przyp. red.*).

Rzym 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Crispi przyrzekł telegrafistom podnieść ich słuszną sprawę w parlamencie. Zmowę uważać można za skończoną.

WIDOKI GIOLITTIEGO.

Rzym 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd spodziewa się większości 35—40 głosów w izbie. Zanardelli popiera dotąd Giolittiego. W razie ustąpienia wszakże tego ostatniego, Zanardelli otrzymałby najprawdopodobniej misję utworzenia nowego gabinetu.

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ponieważ kabylowie cofnęli się z pod Melilli, jenerał Macias zawarł z bratem sułtańskim zawieszenie broni. Sułtan przybędzie w d. 25-ym b. m. z Tafiletu do rezydencji swojej w Marakesz. Z powodu zmowy telegrafistów hiszpańskich brak depesz z Melilli.

PRZECIW ANARCHISTOM.

Rzym 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przybył tu wyższy urzędnik francuski celem zaproszenia rządu do udziału w ułożeniu statystyki międzynarodowej podejrzanych anarchistów.

WYBUCH.

Bruksella 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— W Namur wybuchła bomba w koszarach. Jeden oficer zabity, kilku żołnierzy ciężko rannych.

CHOLERA.

Lwów 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W ciągu 24 godzin zachorowało w Galicji osób 12, zmarło 5.

Budapeszt 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— W ciągu 24 godzin zachorowało na Węgrzech osób 2, zmarła jedna.

Wiedeń 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Nowy minister skarbu podwyższył płacę robotników w salinach o 10%.

Berlin 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Post* zapewnia imieniem konserwatystów, że część ich przynajmniej nie skłania się wcale do wznowienia projektu reformy szkolnej byłego ministra Zedlitza.

Bern w Szwajcarji 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Rada związkowa przyznała subwencję 1,000 fr. dla świeżo utworzonego w Bernie biura międzynarodowego przyjaciół pokoju.

Paryż 23-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Emir Joli zawiadomił urzędownie barona Uechtritza, że nie jest prawdą, jakoby zawarł traktat z naczelnikiem wyprawy francuskiej Mizonem.

Paryż 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Carnot ułaskawił wielu skazanych za zaburzenia w Quartier Latin.

Paryż 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Opozycja czyni gorliwe zabiegi, aby gabinet Dupuy przy najbliższej sposobności obalić.

Londyn 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Potwierdza się wiadomość, że posłem angielskim w Petersburgu zostanie sir Filip Currie, a w Konstantynopolu lord Cromer. Tego ostatniego zastąpi w Kairze sir Gerald Portal.

Waszyngton 22-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— Nie ulega już wątpliwości, że królowa hawajska powróci na swój tron przy interwencji rządu Stanów Zjednoczonych.

Berlin 23-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotowce **214 30** (onegdaj 214.35)
Ruble na dostawę **214 25** (onegdaj 214.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 23-go listopada.

Otrzymane dziś z Berlina szacowania poranne zapowiadały kursy 214.25 i 214.—, co się równa kursom 46.67½ i 46.72½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.49 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze było również usposobione mocno na polu waluty; rozpoczęło ono obroty dość drogim kursem 46.87½ (odpowiadającym kursowi 213.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 46.95 (t. j. 213.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś względnie dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lutego r. p. po 46.70 i 46.75, w końcu grudnia r. b. po 46.92½ i w końcu b. m. po 46.87½; nadto zamieniano Berlin wpłatowy na dostawy styczniowe z dopłatą 5 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.87½, 46.90, 46.92½ i 46.05, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.70. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 75.85.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.10, za Londyn krótki 9.50½, za Paryż krótki 38.12½ i za Wiedeń krótki 76.15.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.25 i po 95.10, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em. i po 103 III-ej em. Ceniono premjówki I-ej em. z roku 1864-go po 245.50 i po 192 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 94.30 i po 94.— trzy pozostałe serje, a wzięto kilka tys. I-ej s. po 94.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.60 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy 4½% listów po 98.35, 98.45 i po 98.50.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.20 I-ej i II-ej s., po 100.75 III-ej s., 100.65 IV-ej serji i po 100.20 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano kilka tysięcy rubli trzech ostatnich seryj po 99.95.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do 11.18 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.87½ do rs. 8.90.—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

— **Cukier.** Na giełdzie dzisiejszej obiegała wiadomość, spowodowana otrzymanemi prywatnie depeszami, iż syndykat postanowił wywieźć za granicę 7 miljonow pudów cukru.

Do połowy lutego r. p. ma być wywieziona 75% powyższej ilości, a pozostałe 25% do d. 1-go marca r. p.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go listopada 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	15 wagonów
Owsa	4 „	3 „	203 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	1 „	6 „
Kaszy jaglanej	4 „	6 „	120 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	7 „
Ryżu	— „	— „	5 „
Pszenicy	— „	5 „	58 „
Jęczmienia	— „	5 „	181 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	1 „	1 „	6 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	1 „	4 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	4 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	16 „
Rodzenków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	2 „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	9 wag.	22 wag.	627 wagonów.

— **Warszawskie Towarzystwo dobroczynności** podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z zapisu ś. p. Stefana i Joanny małżonków Neybaurów, stosownie do § 8 lit. c, w d. 27-ym grudnia r. b. ma nastąpić wypłata wsparć z ogólnej sumy rs. 480, rozdzielić się mającej pomiędzy sześciu podupadłych i wiekiem obarczonych wdowdów lub wdów ze stanu jubilerskiego, złotniczego, a w braku tychże, ze stanu kupieckiego, dobrego i moralnego prowadzenia się a wstydzących się żebrać, rodem z Warszawy i najmniej lat 60 wieku mających.

Pragnący współubiegać się o powyższe wsparcia winni składać podania, przez starszego zgromadzenia jubilerów lub złotników poświadczone, z dołączeniem metryki urodzenia podających oraz aktu zejścia zmarłego małżonka lub żony.

Podania przyjmowane będą w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności (Krak.-Przedm. № 62) tylko do d. 6-go grudnia.

Prezes zarządu *Szwede.*
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Hepper.*

DOM BANKIERSKI

H. WAWELBERG

w Warszawie i Petersburgu

ma zaszczyt zawiadomić, że ze zlecenia i na rachunek

Wileńskiego Banku Ziemskiego

przyjmować będzie codziennie do dnia 30 listopada st. st. (12 grudnia n. st.) r. b. włącznie od godz. 10 zrana do 3-ej po południu, z wyjątkiem świąt, drugą i ostatnią ratę w sumie rubli stu pięćdziesięciu na akcje tegoż banku XVI emisji. 4836

Za niewniesienie do powyżej oznaczonago terminu przynależnej raty, pobieranem będzie na rzecz banku za każdy dzień opóźnienia po 5% w stosunku rocznym, tytułem procentu i drugie tyle tytułem kary za opóźnienie w następstwie zaś akcje w całości nieopłacone zostaną na mocy § 6-go ustawy sprzedane.

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 5006

Dr Gustaw Phull,

Sienna 18. Choroby kobiece, do 10 rano i od 4—6 po poł. 5084

Nowootworzona księgarnia i skład nut

KONSTANTEGO TREPTEGO

w Warszawie, ul. Marszałkowska 149.

Poleca: ***Nowości książek*** w różnych językach, jak również ***nuty, mapy, atlasy, globusy i metronomy,*** nadto przyjmuje ***prenumeratę na pisma krajowe i zagraniczne. Katalogi*** wysyła bezpłatnie. 1215

Dr Józef Drzewiecki

przeniósł mieszkanie na Nowy-Świat 54. 4969

— ***Lokal Fabryczny*** z siłą parową do wynajęcia. Wiadomość Dzielna 11. 5156

OPERATOR ODCISKÓW

C. BARUCH, ***specjalista***
przybyły z Wiednia,

poleca się względom Szanownej Publiczności, udziela porady na mieście i u siebie codziennie od 9—4. ***Nowy-Świat nr 29,*** I-sze piętro, m. nr 3(5013

NAGRODY Rs. 15.

We wtorek wieczorem, jadąc z kolei terespolskiej, zgubionym został

SAKWOJAŻ SKÓRZANY

zawierający rysunki i różne notatki. Łaskawy znalazca zechce go zwrócić do fabryki ***„Bormann, Szwede i S-ka" Srebrna 16,*** gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 1284

Dr med. M. Lurie

specjalista chorób ocznych

zamieszkał w ***Berdyczowie.*** Przyjmuje chorych codziennie. 5154

Dyrekcja
Towarz. Kredytowego m. Warszawy

W zastosowaniu się do § 73 ustawy Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, wyznaczony został termin zwyczajnego ogólnego zebrania członków Towarzystwa na dzień 8 (20) grudnia r. b. (w środę).

Zebranie to odbędzie się w gmachu tegoż Towarzystwa, przy ulicy Włodzimierskiej pod nr 25, o godzinie 6-ej po południu.

Drukowane egzemplarze sprawozdania rozdawane będą stowarzyszonym za zgłoszeniem się do biura dyrekcji codziennie, poczynając od dnia 29 listopada (11 grudnia) 1893 roku.

Według § 76 ustawy, wnioski ze strony stowarzyszonych opatrzone podpisami przynajmniej 30 członków, złożone komitetowi nadzorczemu nie później jak na dni 15 przed terminem ogólnego zebrania przedstawione zostaną temuż zebraniu.

Warszawa dnia 10 (22) listopada 1893 r. 1289

Z. Beaurain-Kosmowska

lekarz-dentysta dyplomowany w genewskiej szk. dent. Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 31. Od 10—5. 4748

ZARZĄD
drogi żelaznej
WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości, że z powodu przepełnienia magazynów składowych przy stacji Warszawa (Praga) Terespolska położonych, przyjmowanie do nich transportów zbożowych na wszystkich stacjach dróg żelaznych, aż do odwołania zostało wstrzymane. 1288

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pani, która pisała do Romana, ma list na poczcie. 5146

Wyborowa
Kjachtyńska
HERBATA,
w cenie od rs. 1.20 do rs. 2.40 za funt.

NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego pod firmą

Następca Aleksieja Gubkina

A. KUZNIECOW i S-ka

W MOSKWIE. 1195

Sprzedaje się hurtowo i detalicznie
Marszałkowska Nr 115,
oraz w wielu składach kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23 listopada 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.10	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.50½	—.—
Paryż 100 franków " "	38.12	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	76.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—.—
" " " II	101.75	—.—
" " " III	100.75	—.—
" " " IV	100.65	—.—
" " " V	100.20	—.—
" " " VI	100.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.25	—.—
" " małe	95.10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	—.—	—.—
III " " " 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	94.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 179[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 68[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 29[0]
Od Listów likwidacyjnych kop. 181[6]
Od Obligów m. Warszawy 52[8]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 23 listopada 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejok			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	550	565
" " biała . . .	—	—	570	575
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	370	385
" średnie	—	—	353	360
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	265
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA.**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTAŁA, Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 1193r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

!!Proszę zwrócić uwagę!!
na świeże i dobre
Produkty wiejskie

Nowo-otworzony Specjalny Handel **Nabiału**, ulica **Krucza № 47**, podaję do powszechnej wiadomości, jako otrzymałem **Masło, Wędlinę** litewską, **Masło** centryfugalne w najlepszych **gatunkach**, wszelkie **sery** krajowe i **Twarożki, Śmietana, Śmietanka, Mleko** na miarę, dostarczane trzy razy dziennie, **Zsiadłe** na porcje; Miód, Powidła, Borówki, Grzyby, Chleb i **Bułki** wiejskie; **Drób** bity, wszelkie **Konserwy i Marynaty, Soki**, ceny umiarkowane podług dobroci, polecam się Z szacunkiem

J. Mikołajczyk.

2238

ŁYŻWY

różnych systemów, najtaniej 2292
u G. Wisnowskiego
Marszałkowska № 108, róg Chmielnej.

Maszyny do szycia różnych systemów
z marką
„The Berg Machine"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 6

Bardzo biały i podwójnie oczyszczony

SMALEC,

dla **Aptek, Cukierni i Restauracyj**, w większej ilości do nabycia w Składzie

Wędlin Bolesława Wróbla
Mazowiecka 14. 1196r

PP. Obywatele utrzymujący pasieki, a mający

Miód do sprzedania,

zechcą nadesłać zawiadomienie do miodosytni W. Wysockiego, Podwale 25. 2302

Złoty Medal 1885 r.

KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1922

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla osób, znajdujących się w aresztach sądowych przy ulicach: Chłodnej i Dzielnej, artykułów żywności w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 773, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1180r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Grudnia r. b., o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w sali licyta-cyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1894 roku do 1 (13) Stycznia 1895 r., siana dla karmienia bydła rogatego na targowisku bydlęcem na Pradze, od ceny $10\frac{1}{2}$ kop. za wiązkę siana, ważącą dziesięć (10) funtów.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł. na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 500 kop. —, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1197r

LICYTACJA
w LOMBARDZIE,
przy ulicy Nowy-Świat № 64,
na nieprolongowane i w swoim czasie nie wykupione fanty, rozpocznie się w d. 17 (29) Listopada r. b. 2283

Rupturę
leczy pasek D-ra Pierce'a, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie. **S. Zyss**, Senatorska 28, m. 24, poprzeczna oficyna, od 10 do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. 2189

!Owies! Owies!
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
111. Marszałkowska 111. 1178r

Subjektów
handlowych różnych branż, oraz **Uczniów handlowych i Pomocników kantorowych**, poleca Oddział Rekomendacyjny Kantoru Komisowego
Wasilewski i S-ka,
№ 6. Nowo-Senatorska № 6. 2278

Zarząd Zakładów Gazowych
prosi WP. Konsumentów **o wczesne zabezpieczenie od mrozów urządzeń gazowych, znajdujących się w miejscach nieopalanych,** celem uniknięcia przerw w oświetlaniu i niebezpiecznych następstw, oraz o **BEZZWŁOCZNE zawiadamianie Zakładów Gazowych o zamarznięciu rur lub gazomierza i unikanie reparacji przez ludzi nieobeznanych.** 2252

WĘGLE i DRZEWO
HAESSNER i ZIELIŃSKI,
5, ZIELNA 5, (obok Chmielnej),
polecają najlepsze gatunki węgla kamiennego po cenach możliwie nizkich, oraz drzewo, koks; i węgle drzewne.
Odstawa w zamkniętych skrzyniach natychmiastowa. 1163r

136 JAROSŁAWSKI MAGAZYN 136
MARSZAŁKOWSKA (RÓG ŚWIĘTOKRZYZKIEJ),
otrzymał świeży transport Płótna
w różnych szerokościach, oraz **stołową i pościelową bieliznę**, a także **Barchany** białe i kolorowe, **KOŁDRY WATOWE, wełniane i jedwabne. Chustki wełniane i Trykotaże. Męzką i Damską Bieliznę gotową. Przyjmuje wszelkie obstalunki**
Ceny Fabryczne. 2270

WYNAJEM FILTRÓW BÜHRINGA.
Filtry Bühringa, przykręcone do wodociągu w kuchniach, dostarczają w obfitości wodę czystą i zdrową. Zastosowane od wielu lat w miastach, jak: Londyn, Paryż, Petersburg, Berlin, Wrocław i innych, zaprowadzone zostały obecnie w Warszawie. Za opłatą roczną Rs. 6, abonent otrzymuje tytułem najmu filtr Bühringa, odnawiany i oczyszczany starannie.
Zamówienia na najem filtrów przyjmuje i cyrkularze rozsyła *gratis*.—Kantor ***Złota 34.*** 1890
Warszawskie Przedsiębiorstwo Filtrów BUHRINGA.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych pospieszne kursa. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 40662

Akcentem paryzkim udzielam lekcyj konwersacji francuzkiej,. Rekomendacje poważne. Złota 20, m. 6. 41032

Adres biura nauczycielskiego St. Łuczyńskiej pod zarządem pani Clavel, Warecka № 3. 2581r

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 40618

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 40247

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 39973

Do wspólnej nauki poszukuje się dwojga dzieci—dobrze wychowanych, 8—9 i 6—7 lat. Między g. 2—4. Smolna 7—3. 40853

Francuz świeżo przybyły, poszukuje miejsca lub demi-place. Wspólna 54a—13, od 6—7-ej. 41083

Francuzka potrzebna za obiad. Plac Krasiński 3, m. 1. 41075

Gimnazistka z wyższym patentem, znająca dobrze francuzki i niemiecki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolimska 78, mieszkania 9. 41028

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 39893

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 40708

Nauczycielka z gimn. 3-go posiadająca języki z dobrą konwersacją, muzyką, poszukuje demi-place, lub miejsca w Warszawie. Oferty przyjmuje R. K. pod lit. „Zet R." 41016

Nauczycielka posiadająca patent, języki z konwersacją, muzykę, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer „Naukowość." 41057

Nauczycielka polka, ewangieliczka, z wyższym patentem, posiadająca języki, niemiecki, francuzki z konwersacją, dobrą muzyką, życzy miejsca na wyjazd. Jerozolimska 79, mieszkania 7. 40885

Nauczycielka polka z wyższem wykształceniem, posiadająca dokładnie z konwersacją język francuzki, niemiecki, russki, poszukuje lekcyj. Złota 31, m. 8. 40499

Nauczycielka z patentem 1V-go gimnazjum, upoważniona przez władzę udziela lekcyj, korepetycyj i przygotowuje do gimnazjum. Oferty kantor Kraju, Niecała 8. 2606r

Nauczyciel muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej i skrzypcowej. Wspólna 18, mieszkania 9. 40944

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego; Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Pensja." 40763

Niemka rodowita ma godziny wolne. Chmielna 28—15, od 3—8. 40352

Potrzebna jest nauczycielka na wieś, (w średnim wieku). Wiadomość: Krak.-Przedm. № 61, m. 7. 41161

Potrzebny korepetytor, rs. 4 miesięcznie. do 11-letniego ucznia gimnazjum. Nowolipie 22, m. 19. 41041

Potrzebna panienka do wspólnej nauki francuzkiego u profesora i konwersacji na patent. Chmielna 21, m. 8. 41098

Potrzebna nauczycielka na wieś, z muzyką i francuzkim. Wynagrodzenie 250 rs. Krucza 49, m. 9. 41118

Potrzebny niemiec lub niemka za francuzki. Obożna 9—8, od 2—4. 41069

Potrzebna do Radomia inteligentna francuzka. Nowy-Świat 8, m. 32. 40823

Rodowita francuzka, wykształcona poszukuje lekcyj konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 40750

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Plac św. Aleksandra 13, m. 15. 40767

Skończywszy gimnazjum z medalem poszukuję lekcyj języka russkiego, przygotowuję do niższych klas gimnazjalnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gimnazjum." 40716

Student matematyk 3-go kursu, z językami, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja 6, m. 8, od godz. 3—6. 2610r

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj, na wyjazd. Wiadomość: Chłodna 58—5, od 8-ej wieczorem. 40816

Student 4-go kursu matematyki, posiadający niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32—1. 2604r

Student, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj; przysposabia na wszelkie świadectwa. Oferty uprasza składać dla „B. Ż." u stróża na Smolnej № 25. 2626r

Tanie lekcje muzyki, Nowy-Świat 1, m. 12, udziela K. Uzdowski na skrzypcach i fortepianie. Dla nauczycielek i młodzieży szkolnej daje przystępniejsze warunki i uczy na dętych instrumentach w celu grania w orkiestrze Szkolnej, 40099

Uczennica konserwatorjum, z wyższym gimnazjalnym patentem, poszukuje lekcyj lub demi-place, specjalność: muzyka, niemiecki i russki. Bracka 10, m. 8, od 12—2. 2623r

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgoda. 39239

Doniesienia osobiste.

Nie mając czasu, drogą anonsu poszukuję żony, panny lub wdowy, inteligentnej, do lat 30, katoliczki, z posagiem kilka tysięcy rubli. Jestem urzędnikiem, pensji mam 700 rs. i część nieruchomości, wynoszącej kilka tysięcy, lat mam 37, blondyn, usposobienia łagodnego. Panie traktujące na serjo, raczą oferty nadsyłać dla „Adama" Warszawa poste-rest. za okazaniem kwitu. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 40789

Otwartość wysłał list na pocztę. 41077

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Chodzę do krawieczczyzny po domach prywatnych bez kroju. Bracka 16—28. 41090

Cztery francuzki mają kilka godzin wolnych codziennie do udzielania konwersacji. Żórawia 41, m. 18. 40610

Cukiernia Rehmana i Hendricha w Krakowie (Sukiennice) poszukuje natychmiast zdolnego subjekta do cukrów. 40551

Dwie buchalterki, znające cztery języki, poszukują zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „W. G." lub „T. E." 40796

Krawcowa kompletnie zdolna, pracuję w domu prywatnym. Widok № 20, mieszkania 15. 41158

Młody człowiek, wychowaniec szkoły handlowej miejscowej, buchalter instytucji bankowej, poszukuje w godzinach po za biurowych odpowiedniego zajęcia. Referencje poważne. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla R. H. L. 41103

Niemka wykształcona, ma kilka godzin wolnych. Nowogrodzka 15—5. 41051

Osoby inteligentne, miłej powierzchowności, młode i w średnim wieku, poszukują miejsc gospodyni, sklepowej, kasjerki z kaucją, bufetowej, w Warszawie lub na wyjazd, z świadectwami. Piwna 17, m. 7. 41123

Osoba w sile wieku, przybyła z prowincji, łagodnego usposobienia, znająca język niemiecki, z całem poświęceniem pragnie przyjąć zajęcie do opieki dzieci, osoby wiekowej, lub chorej, albo przy jakich zakładach. Wiadomość ulica Złota № 58, mieszk. 20. 40573

Paryżanka ma kilka godzin wolnych. Wiadomość: Królewska 31, m. 12. 40760

Poszukuje posady rządcy lub plenipotenta człowiek w sile wieku, pojedynczy, władający językami polskim, russkim, francuskim, obznajmiony z prawem, przepisami dotyczącemi stosunków włościańskich, w kilku majątkach służebności uregulował, rekomendacje poważne. Adres W-na Ciecierska № 42, Nowy-Świat dom Feliksa. 40492

Poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki młoda osoba, znająca dobrze języki: niemiecki i russki. Wiadomość, Śliska 36, mieszkania 8. 41156

Przepisywania poszukuję. Oferty „Wyraźnie i Tanio," przyjmuje Kurjer. 41015

Panna z krojem i krawieczczyzną, szuka roboty prywatnie. Świętokrzyzka 25, mieszkania 10. 41129

Rysownik z bardzo dobrem świadectwem, z pierwszorzędnego biura technicznego, poszukuje jakiegokolwiek miejsca, wymagania nadzwyczaj skromne. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Wymagania." 41084

Rubli 300 i wyżej za wyrobienie posady w poważnej instytucji lub firmie. Oferty: Kurjer „Kandydatowi 300." 40735

Szwajcarka francuzka, w średnim wieku, życzyłaby przyjąć miejsce towarzyszki lub do dzieci na wyjazd. Hoża 47, od 11—3, stróż wskaże. 41106

Subjekt przeważnie branży wódczanej, poszukuje pracy. Na żądanie złoży kaucję. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod „Kaucja." 41089

Znam krój Wortha i krawieczczyznę, szukam zajęcia w większej pracowni. Złota № 5, m. 7. 41019

Zdolny buchalter, poszukuje całodziennego lub kilkagodzinnego zajęcia. Oferty „Złot" przyjmuje Kurjer. 41135

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka ze skromnemi wymaganiami potrzebna zaraz na wieś. — Nowogrodzka 37—6, 12-ta. 41060

Chłopczyk z porządnej familji potrzebny do nauki zegarmistrzowstwa. Wiadomość u zegarmistrza Tomasza Bławat, Plac św. Aleksandra № 14. 41033

Chłopiec potrzebny do litografji i drukarni „Liberty", Dzielna 15. 41153

Do litografji potrzebny uczeń. Chłodna 38. 41012

Do pracowni sukien „Heleny" potrzebne są panny do staników, spódnic. Marjańska № 6. 41165

Do magazynu pod firmą „Wanda, Zofja, Kazimiera", ulica Hr. Kotzebue № 4, potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien i okryć. 40663

Hafciarki potrzebne pilno. Bielańska № 25, m. 5. 41027

Maszynistki, podręczne i uczennice potrzebne do bielizny damskiej i męzkiej. Aleksandrja 14 (na Sewerynowie), m. 21, pierwsze piętro. 41155

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Aleje Jerozolimskie № 41, m. 12. 40989

Ogrodnik, kawaler, ze znajomością pszczolnictwa, z poważnemi świadectwami, potrzebny na wieś. Zgłaszać się od 6 do 10-ej wieczorem na Karmelicką № 16, m. 5. 41045

Potrzebne panny zdatne do spódnic i rękawów. Warecka 7, m. 3. 40746

Potrzebna jest b. zdolna krojczyni do pracowni ubrań dziecinnych i damskich. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26, dla A. A. 40836

Panny uzdolnione do staników i podręczne potrzebne. Ulica Świętojerska № 28, Tworos. 40835

Potrzebne od Nowego Roku na wieś małżeństwo bezdzietne z dobremi świadectwami: kucharka obznajmiona z kuchnią wiejską i zdolny lokaj. Wiadomość: Orla 11, stróż wskaże. 40404

Potrzebne zaraz panny zdolne i podręczne do sukien. Gartkiewicz, Marszałkowska 91, mieszkania 17. 40450

Panny do staników i spódnic potrzebne.— Aleksandrja № 20, m. 4. 40712

Potrzebna jest bona niemka freblówka z dobremi świadectwami. Marszałkowska 131, m. 6. 40895

Potrzebna jest na wieś blisko Warszawy zaraz dobra kucharka, znająca się również na gospodarstwie miejskiem, z dobremi świadectwami. Ulica Mokotowska № 52, mieszkania 10. 40927

Potrzebne panny kompletnie zdolne staniczarki. Marszałkowska № 132, m. 4. 40994

Potrzeba dwóch uczniów do stolarza. Ulica Twarda № 20. 40690

Potrzebny jest uczeń do sklepu kolonjalnego, tylko z prowincji. Ogrodowa № 26, mieszkania 14, od 3 do 4-ej. 41044

Potrzebna bieliźniarka, dziurkarka i uczennica. Źródłowa 10, m. 5. 41066

Panna służąca ze znajomością pszczelnictwa, z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś. Zgłaszać się na Karmelicką № 16, m. 5. 41047

Potrzebne są podręczne do fabryki kwiatów. Wilcza 38, m. 24. 41036

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w szyciu bielizny i krawiecczyźnie dziecinnej. Złota № 58, m. 7. 41026

Potrzebny jest rysownik technik do zrysowania maszyny. Wiadomość: Belwederska 11, m. 3. 41017

Potrzebne zaraz dziewczynki do nauki. Pracownia sukien, Chmielna 62, m. 2. 41010

Potrzebni są chłopcy lat 16 i 17 do nauki za opłatą. Ulica Żelazna 78, wiadomość w maglach. 41009

Potrzebna jest bona do dzieci, umiejąca także szyć. Od 3 do 5-ej, Marszałkowska № 55, właściciel domu. 41004

Potrzebna sklepowa fachowa do sprzedaży pieczywa przy piekarni. Leszno 69, mieszkania 38. 41005

Potrzebni są uczniowie do rymarza z dobremi świadectwami, z początkami, z prowincji. Ulica Biała № 5. 41124

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny. Zielna № 4, m. 21. 41116

Potrzebne panienki do robót włóczkowych. Krucza 5—20. 41114

Potrzebny jest pieczętarz oraz uczniowie chcący wyuczyć się grawerstwa. Za naukę pobieram rs. 100. Ulica Elektoralna № 17, mieszkania № 10. 41111

Panny zdatne do staników, podręczne oraz maszynistka potrzebne zaraz. Orla 5, mieszkania 4. 41109

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.— Smolna 19—10. 41102

Potrzebni uczniowie do cukierni. Pierwszeństwo mają z prowincji. Ulica Senatorska № 10. 41100

Potrzebna panna do szycia do domu prywatnego, 20 kop. dziennie. Ulica Zielna № 17, m. 5. 41096

Potrzebni ludzie do roznoszenia pieczywa. Wiadomość: ulica Litewska № 12, u stróża. 01087

Potrzebne zdolne podręczne i dziewczynka do nauki. Nowy-Świat № 38, m. 3. 41082

Praczka dobra z prasowaniem bielizny mezkiej potrzebna natychmiast. Tamże młoda francuzka na godziny. Ulica Grzybowska № 65. 41070

Potrzebne są zaraz panny do haftu. Śliska 36, m. 8. 41157

Potrzebna panna podręczna do krawiecczyzny. Elektoralna № 33, m. 10. 41153

Potrzebne dziurkarki zdolne. Ulica Oboźna № 8, mieszkania 14. 41151

Potrzebne panny kompletnie zdolne do spódnic. Marszałkowska № 182—4. 41148

Panny zdolne do staników i spódnic potrzebne na Tłomackie № 11, mieszk. 12, A. Randeau. 41080

Panny do staników bardzo zdolne potrzebne są do magazynu Marji Fijałkowskiej, Bracka 20. 41145

Potrzebny zdolny konduktor do hotelu Drezdeńskiego. 40536

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Nowy-Świat 70, pracownia A. Reichelt. 2625

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, m. 29. 41144

Potrzebne zaraz zdolne panny do staników. Elektoralna 14, m. 16. 41137

Potrzebne są podręczne i uczennice do krawatów. Wiadomość: Chłodna 10, w księgarni. 41136

Potrzebna jest dziurkarka. Wspólna № 25, mieszkania 13. 41163

Staniczarka bardzo zdatna potrzebna jest zaraz do pracowni A. Roefler, Mazowiecka № 5. 41052

Sklepowa potrzebna z rekomendacją. Wiadomość: Saski ogród, wody mineralne. 41126

Stolarz potrzebny do odnawiania stale. Wiadomość: Dzika 20, mieszkania 34. 40932

Uczniowie potrzebni do pracowni grawerskiej. Prosta 13, mieszk. 52. 40922

Uczeń moralnego prowadzenia potrzebny do handlu win Tchorzewskiego, ulica Nowolipki 53. 41138

Weterynarz posiadający niewielki kapitał znajdzie utrzymanie w Warszawie. Oferty: Świętokrzyzka 31, Koiszewski. 40614

Zdolna kucharka potrzebna natychmiast z językiem niemieckim. Ulica Grzybowska № 65. 40929

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 36090

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

Adres: Widok 3. Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną. 40285

Aparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reineke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

Antykwarjusz Maliński (nowootworzony magazyn starożytności), Królewska 3, kupuje po cenach najwyższych: pasy polskie lite i jedwabne, makaty, kawałki materji, gobeliny, porcelanę, meble stylowe z bronzami, miniatury, ryciny, bronzy, kosztowne emaljowane tabakierki, wyroby ze złota, srebra, dawne zbroje, ryngrafy. 40299

Algierka skunksowa do sprzedania. Piękna № 32, m. 8, od 4 do 5-ej po poł. 41133

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), przedaje tanio następujące towary sezonowe:

B. Kapelusze, czapki filcowe, kortowe i wełniane.

B. Szlafroki, halki, matinki, chusteczki włóczkowe i wełniane.

B. Trykotaże damskie, męzkie i dziecinne oraz bieliznę.

B. Ubrania ciepłe męzkie i dziecinne. 37678

Biurko orzechowe wiedeńskie siedmioszufladowe 25 rubli. Stolarz, Żórawia 5. 41092

Bardzo ładny, fantazyjny, jedwabiem pokryty garniturek mebli bardzo tanio sprzedaję. Długa, Eldorado, m. 45. 40787

Do sprzedania mały faetonik roboty petersburskiej na parę lub jednego konia, buda i kozioł do zdejmowania. Hoża № 11, wiadomość u stróża, do godz. 12-ej w poł. 40464

Do sprzedania szafy, szafki, łóżka. Pańska 18—18, stolarz. 40838

Do sprzedania palto na oposach z kołnierzem bobrowym. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 40859

Do sprzedania para koni karych powozowych, ogier lat 8, wałach lat 5. Wiadomość Nowogrodzka № 22, m. 5. 40809

Do sprzedania garniturek gabinetowy za 35 rs. i drogie obicia do dwóch pokojów.— Dzika 38, stróż wskaże. 40576

Do sprzedania zaraz bardzo tanio kontuar trzechstronny, kasa drewniana, szyby wystawowe i lampy Siemensa. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, w księgarni Karbasnikowa. 40564

Do sprzedania bryczki parokonne, jednokonne na resorach i bez, specjalnie na wieś, sanie na wieś duże i małe russkie, faetony, karety, wolant. Aleje Ujazdowskie № 17. 40462

Do sprzedania starożytne zegary, obrazy i inne rzeczy z 4-ch pokojów, mufka i kołnierz sobolowy. Złota 41, m. 1. 40711

Do sprzedania meble wyścielane, kredens i t. p. Mokotowska 25, m. 14. 41067

Do sprzedania szyldy, szafa wystawowa, szeslong i żelaza do kwiatów, w sklepie ogrodniczym sióstr Rutowskich, Krak.-Przedm. № 1. 41113

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska № 137. 2144r

Eleganckie naftowe piece-kominki pokojowe, dające przyjemne ciepło i światło, oczyszczające powietrze, na nadchodzącą porę zimową poleca skład maszyn, narzędzi rolniczych i nasion pod firmą „Alfred Grodzki", w Warszawie, Senatorska 33. 39384

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 39054

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca różne meble gięte, ceny niskie, krzesła od 19 tuzin. Tamże są szafy do garderoby b. dobrej roboty. 39983

Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska 7, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki nowe i używane, karetkę podwójną używaną. 40510

Fortepian zagraniczny bardzo dobry sprzedam za rs. 250, skrzypce włoskie antyk 120. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 40751

Fortepian piękny, kosztował 600, sprzedam 300. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 40841

Fortepian mało używany rs. 280. Nowogrodzka 22, m. 8. 40197

Fortepian krótki, czarny, za rs. 80 do sprzedania. Pańska 10—34. 40983

Fortepian krótki, czarny, u-ywany, do sprzedania za rs. 50. Komitetowa 3—8. 40054

Faeton (Wiktorja) sanki parokonne petersburskie sprzedam tanio. Orla № 9. 40431

Fortepian 20 rs. do sprzedania. Wspólna 50, m. 9. 41065

Futro męzkie tanio za 15 rs. Marjensztadt 5, m. 9. 41048

Futro damskie oposy i palto męzkie w dobrym stanie sprzedam. Piękna 62—7. 41046

Futro ciemne oposy na mężczyznę wysokiego, szczupłego, do sprzedania rs. 50. Książęca 4—19, zrana od 11—1-ej. 41091

Furgon używany rzeźniczy tanio do sprzedania. Nowogrodzka № 11. 41079

Fortepian prawie nowy, krzyżowy, z angielską mechaniką, do sprzedania. Elektoralna № 8, fabryka fortepianów Józefa Hildta. 41142

Futra męzkie eleganckie w różnych gatunkach do sprzedania, przy cenach najprzystępniejszych. Ul. Pawia 27, m. 14. 41164

Fortepiany dobre, używane, tanio sprzedaję. Nowy-Świat № 64, Aleksander Granke. 40842

Futro eleganckie, palto z bobrowym kołnierzem na średnią osobę i tuszę za 160 rubli. Wiadomość: Wileńska na Pradze № 5, m. 16, od godziny 10 do 12-ej. 40834

Fabryka powozów M. Seidemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, perelotkę, bryczkę, sanek duży zapas oryginalnych moskiewskich. 40682

Garnitur, kredens, stół, krzesła, lustra, szafy, biurko, łóżka. Pańska 29. 40801

Garniturek mebli 35, otomana 18 rubli. Widok 22, m. 24. 40481

Garnitur mebli czarny rzeźbiony z drzewa bukowego i gruszki, garniturki fantazyjne czarne ładne, gabinetowe, buduarowe, otomany, szeslongi. Robota urzędowa. Marszałkowska 115. 40709

Garnitury utrechtem kryte od 135 rubli.— Marszałkowska 152, Sala licytacyjna. 40731

Garnitur, garniturek, kolumny, kandelabry, lampy, dywany, łóżka, umywalnia, kredens, stoł, biurko, otomana. Sienna 19. 41072

Jest do sprzedania faeton mało używany i bryczka na jednego konia, parę. Wiadomość w składzie mydła, Leszno № 55. 40473

Jest do sprzedania futro nurki palto są robotą z kołnierzem bobrowym, rotunda nowa barankowa zagraniczna, żakiecik pluszowy, szlafrok męzki oraz meble brokatelą kryte.— Bednarska № 8, wiadomość u stróża. 41107

Kołnierz bobrowy oraz Encyklopedja w języku niemieckim 8 tomów do sprzedania.— Ulica Śliska № 43, m. 3. 41039

Kartofle z Lipkowa Łaciaki korzec 150. Zamówienia przyjmuje dystrybucja Romanowskiego, Krakowskie-Przedmieście 15. Cena będzie podniesiona. 41022

Kuchnie ekouomiczne wyrabia i sprzedaje L. Schroeder, Graniczna 13. 41014

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2484r

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62. 40331

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używanę.—Hoża 8, m. 11. 40634

Kartofle wyborowe „Dabery", „Imperial", „Amerykany", korzec 1 rs. 25 kop. Hoża 64, m. 3. 40779

Lampa bardzo ozdobna wisząca, stołowa rs. 15, oraz błyskawiczne po 3 ruble. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 40591

Lankastrówkę doskonałą, kuchnię żelazną, zegarek damski tanio. Nowy-Świat 16, mieszkania 11. 41085

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 45. Leszno 44, stolarz. 40724

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 40936

Meble za bezcen! garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16, m. 13. 40955

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 40972

Meble, garnitury czarne, gabinetowe fantazyjne. Przerabianie mebli, materacy, obstalunki przyjmuje tapicer, plac św. Aleksandra 13. 40648

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 40341

Mebli garnitur rzeźbionych starożytnych do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 17. 40740

Meble różne do sprzedania. Bednarska № 21, m. 28, od 1 do 3-ej. 40846

Meble używane, nowy fason, sprzedam za 30 rubli. Wspólna 32—1. 41059

Maszyna Singera za 45 rs. i żakiety. Złota 41, m. 17. 41058

Nowa rotunda do sprzedania, zielonym ciemnym pluszem kryta, modnie zrobiona, za rs. 150. Ulica Żórawia № 36, mieszkania 26, od 11 do 3-ej. 41008

Nadzwyczaj tanio do sprzedania otomana ładna, łóżko stare rzeźbione, bilard i stoły z marmurem, makata. Bielańska № 20, mieszkania 2. 41121

Otrzymałem w komis do sprzedania kaszy jaglanej 10,000, słoneczników 6,000, jęczmienia 6,000 pudów. Próbki obejrzeć można: Hortensja № 7, mieszk. 15. 40237

Okazja bez blagi. Do sprzedania nowe biuro dębowe, lampa wisząca, stół rozsuwany, łóżko żelazne, futro na oposach, szuba damska. Nowogrodzka 9, m. 15. 40622

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 41159

Okazja! Palto watowane nowe, materjał i podszewka wykwintne, tanio do sprzedania. Marszałkowska 143, zakład reparacyjny. 41108

Otomana, dwa krzesła, garniturek gabinetowy, stoliki fantazyjne bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 41025

Pianino mało używane zagraniczne, fisharmonja amerykańska tanio do sprzedania.— Żórawia 4, stróż wskaże. 39617

Płaszcz wojskowy z peleryną, kołnierzem i wyłogami futrzanemi, samowar tombakowy do sprzedania tanio. Elektoralna 21, mieszkania 10. 40868

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z poręczeniem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 38660

Para koni 4-letnich szpakowatych, lekkich, dobrze chodzących w parze i ujeżdżonych, ze wsi przysłanych. Wiejska 14. 41105

Pianino, fortepian krzyżowy sprzedam. Hortensja № 7, mieszk. 7. 41043

Pianino amerykańskiej konstrukcji, płaszcz wyłogi bobrowe, lando sprzedam. Nowy-Świat 8. 41061

Powidła wyborowe, jabłka zimowe do sprzedania. Złota 30, m. 8. 41062

Rotunda pluszowa nowa, obraz Chrystusa do sprzedania. Marszałkowska № 91, mieszkania 15. 41122

Sztachetki ozdobne z kutego żelaza, okalającego kląb w dziedzińcu domu № 11 przy ulicy Żórawiej, tanio do sprzedania.—Wiadomość u zarządzającego domem. 40647

Sprzedaję palta zimowe, burki, szlafroki, garnitury tanio. Marszałkowska 99, Chmurczyński. 38473

Stół dębowy przed kanapę 10 rs. i lustro wiszące 16 rs. do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 78, m. 25. 41152

Sprzedam futro męzkie, szynel kolejowy, łóżeczko, wannę, krzesełko dziecinne. Jerozolimska 63, m. 1. 41064

Tanio otomana. Żórawia 26, u tapicera. 40694

Tuzin łyżek, tuzin łyżeczek srebrnych sprzedam, cyfry M. S. Miodowa 12, m. 17. 41040

Urządzenie sklepowe oszklone z szufladami, znak i urządzenie gazowe do sprzedania.— Wiadomość w perfumerji, Trębacka 2. 2589r

Wata wszelkiego rodzaju najtaniej w fabryce u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 40278

W fabryce powozów Henryka Geyer, Leszno № 21, do sprzedania powozy nowe i używane, lando poczwórne, lando podwójne, kareta potrójna, kareta podwójna, kocz z fordeklem, sanki i faetony używane. Ceny przystępne. Leszno № 21. 40577

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka 36) odbywa się sprzedaż owoców codziennie (oprócz świąt i galówek), po cenach bardzo umiarkowanych. 40613

Wózek dziecinny zagraniczny niklowany z powodu wyjazdu do sprzedania. Od 11 do 1-ej w południe, Jerozolimska 35, m. 6, wejście przez kuchnię. 2605r

Złożono do sprzedania szynel wojskowy szary podszyty baranami za rs. 30, u kuśnierza, Nowy-Świat № 46. 41038

Z powodu nagłego wyjazdu mebli garnitur gabinetowy sprzedam tanio. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej. 41110

60 beczek różnych wymiarów po wysokich gatunkach koniaków zagranicznych do sprzedania w kantorze firmy Bisquit, Dubouche et C-o., Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej, albo w piwnicach celnych tejże firmy, Elektoralna 3. 40788

80 zeszytów Wielkiej Encyklopedji Powszechnej Ilustrowanej do odstąpienia.— Adres: Warszawa poste-rest. E. J. 80. 41078

Interesa handl. i majątk.

Dom przy Zielonym Placu sprzedaję, warunki dogodne. Królewska 31—8. 40426

Dworek murowany wśród ogrodu do wydzierżawienia rocznie. Tamże sad do wydzierżawienia rocznie, parę mil od stacji Iwangród. Wiadomość: Erywańska 8, m. 5. 40728

Dom sprzedaję, punkt dobry, warunki korzystne. Wiadomość: Bank Handlowy, odźwierny wskaże. 40840

Do sprzedania skład węgli w dobrym punkcie za bardzo niską cenę, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Browarna 21, w składzie. 40764

Do sprzedania garkuchnia z piwem, w dobrym punkcie, wyrobione miejsce. Wiadomość w kiosku, Elektoralna. 40758

Do sprzedania pralnia za przystępną cenę. Żelazna róg Pańskiej № 47. 41034

Do wypożyczenia 5,000 rubli, w tej sumie 2,254 nieletniej. Wiadomość: Żytnia 21, wł. domu Bernat. 41031

Do sprzedania kawiarnia, egzystująca od lat 30, z powodu wyjazdu. Ulica Nowomiejska № 17. 41101

Do sprzedania sklep wiktuałów w dobrem miejscu, od pierwszego. Ulica Nowokarmelicka № 18. 41086

Dom na duży procent, około Alei Jerozolimskich, sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 41147

Egzystencja! Magazyn artykułów kurantowych z wyrobioną klijentelą, egzystujący lat 18, do sprzedania. Marszałkowska 116, m. 5. 41007

Interes dobry i tanio jest do sprzedania.— Karmelicka 6—13. 41150

Krowiarnia kilkanaście lat istniejąca, punkt dobry, do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Elektoralna obok szpitala. 41099

Kawiarnia do sprzedania z powodu dwóch interesów. Wiadomość: Senatorska № 2, Uladówka. 41088

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu od 1-go grudnia. Ulica Freta № 4. 41125

Mydlarnia do sprzedania z ładnem mieszkaniem. Wiadomość: Sosnowa № 8, w sklepie spożywczym. 41119

Mydlarnia dawno egzystująca do sprzedania. Wiadomość: Bracka 11, w fabryce gorsetów. 41146

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Wiadomość: ulica Długa 8, fabryka syfonów. 41095

Magle do sprzedania nowe, dobrze procentujące. Mokotowska № 52. 40561

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia. Wiadomość: Graniczna 13, mieszkania 5. 41013

Ogród 3-morgowy blisko kolei warszawsko-wiedeńskiej, dwie godziny od Warszawy, oddaje się w administrację poręczającą uzdolnionemu ogrodnikowi. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 7, od godz. 3 do 5-ej po południu. 40522

Poszukuję dzierżawy apteki w Cesarstwie bez różnicy na odległość lub w Królestwie z płacą do 600 rs. Adres: Dobra, gub. kaliskiej, prowizor Fr. Sulewski. 40557

Piekarni z nowszem urządzeniem poszukuję. Oferty z ceną komornego przyjmuje Kurjer pod lit. D. M. H. 40754

Potrzebny wspólnik do interesu fabrycznego. Kapitał 1.500 rubli. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 3. 41049

Rs. 12,000 w całości lub częściowo do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy hypotekowane na domach nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, rano do 9-ej i od 3-ej do 5-ej. 41024

Rubli pięć tysięcy potrzebne na pierwszy numer hypoteki domu trzypiętrowego nowobudującego się, na 6%, bez pośredników.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Pewna gwarancja." 41139

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem, niedrogo. Piwna 38, od Starego-Miasta 21. 40566

Szynk do odstąpienia. Wiadomość Ordynacka № 7. 38540

Sprzedam cukiernię tanio z nowym bilardem, punkt dobry. Wiadomość: Marszałkowska 77, mieszkania 25. 40633

Sprzedam dystrybucję, punkt ruchliwy, cena przystępna. Marszałkowska 123, zakład ogrodniczy. 40774

Sklep spożywczy sprzedam tanio, komorne rs. 8. Wiadomość: Żytnia № 21. 40741

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 20. 40433

Skład węgla do sprzedania na Pradze, ul. Wołowa № 27. Wiadomość w składzie. 40484

Sprzedam sklep spożywczy z materjałami piśmiennemi.—Wilcza 21. 40295

Sklep wiktuałów tanio do sprzedania z powodu choroby. Śliska 17, m. 20. 40683

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, mieszkanie wygodne. Ulica Ogrodowa 42. 40915

Sklep spożywczo-galanteryjno-dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi, świetnie prosperujący, ze względów familijnych za 3,000 rs., w Sosnowicach, stacja drogi wiedeńskiej, do sprzedania od 1-go stycznia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 57, mieszkania 10, w Warszawie. 41037

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 150 na Freta 30, z przyczyny niemożności trzymania jednej osobie. 41020

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, stara firma, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Ulica Świętojerska № 17. 41006

Sklep spożywczy tanio do sprzedania zaraz. Żórawia № 4. 41117

Sklep spożywczy sprzedam zaraz z powodu choroby za rs. 100. Twarda 34. 41104

Sklepik wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie. Solec № 113. 41076

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Pawia № 98. 41068

Skład węgli do sprzedania. Praga, ulica Mała № 9. 41154

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 72. 41149

Skład węgla do odstąpienia. Ulica Bednarska № 20. 41141

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość u stolarza, Elektoralna № 14. 41140

Tabaczny sklep, egzystujący 27 lat, do sprzedania. Wiadomość: Długa № 19, sklep W-nej Pigłowskiej, od godziny 1 do 3-ej po południu. 41055

W Cesarstwie, gub. wołyńska, powiat zasławski, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę w gotówce apteka sielska z obrotem 600—700 rs. Właściciel zawsze w domu. Zgłaszać się osobiście lub listownie: st. poczt. poł.-zach. drogi żelaznej Połonna, dla oddania do apteki w m. Łabuniu. 41054

Z powodu słabości do odstąpienia zaraz skład węgla. №l. Niska № 50. 41112

5,000 rs. częściowo wypożyczę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Procentu." 41081

15,000 rubli potrzeba na hypotekę domu w pryncypalnym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer pod S. E. B. 41053

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2483r

A. Bardzo tanio sklep do odstąpienia, przy jednej z ruchliwszych ulic. Wiadomość: Nowy-Świat 64, skład win Kazazjana. 41130

Do wynajęcia pokój z meblami, przedpokój wspólny, klozet. Warecka 10, mieszkania 19. 40714

Do wynajęcia pokoje kawalerskie z waterklozetami, z dzwonkami elektrycznemi i tuba do rozmawiania. Ul. Kapucyńska № 13, wiadomość u szwajcara. 40407

Lokal po zniesionej piekarni na parterze, frontowy, sklep, piwnica na inny proceder, albo cały dom do sprzedania, zaraz. Sapieżyńska 3. 41070

Potrzebny jest do wynajęcia od lipca 1894 roku apartament, na 1-szem piętrze, suchy i ciepły, z frontem na południe, złożony z 13—15 połączonych ze sobą pokojów, z dwoma dużemi o 3-ch oknach salonami; lub z 10-ciu pokojów na piętrze i 4-ch na parterze. Wiadomość: ulica Żórawia № domu 12, mieszkania № 6. 36068

Pokój wynajmę zaraz, na żądanie meble, usługa. Chmielna 49—27. 40636

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2554

Pokój potrzebny umeblowany, od pierwszego grudnia, pomiędzy Lesznem a Dzielną, pożądany byłby fortepian. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Leona." 40776

Pokój do wynajęcia od 8 grudnia przy familji. Nowy-Świat 34—29, na dole. 40799

Pokój umeblowany dla poważnego mężczyzny, do najęcia zaraz. Wiejska 19. 40748

Pomieszczenie albo pokój przy zacnej rodzinie dla panienek lub kobiet. Na żądanie całodzienne utrzymanie. Cena przystępna. Chmielna 21, m. 8. 41097

Pokój z meblami dla inteligentnej damy. Nowogrodzka 21, m. 8. 41063

Potrzebny pokoik suchy, słoneczny, w środku miasta, przy inteligentnej rodzinie. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Słoneczny." 41029

Pokój z przedpokojem, świeżo odnowione, do wynajęcia. Krakowskie - Przedmieście № 58. 2621r

Pomieszczenie tanio, dla pracującej panienki. Czysta 6, m. 24. 41162

Sklep duży, 2 pokoje, pasaż, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Królewska 31. 40773

Salon, gabinet i przedpokój, samo w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opał i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Ulica Podwale № 28, do najęcia sklep każdego czasu. Wiadomość u właściciela. 41035

2 pokoje, przedpokój, umeblowane, na parterze, do wynajęcia od 1 grudnia. Nowy-Świat 16, m. 23. 2622z

Doniesienia rozmaite.

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 4-ej do 7-ej. Nowy-Świat 31. 34048

A. Eleganckie karety, landa, powozy na kołach gumowych i zwyczajnych po cenach nizkich wynajmuje Remiza pod firmą „Makay:" Krakowskie-Przedmieście 7, filja: Marszałkowska 91. Do sprzedania: 2 landa i powóz w Remizie. 39341

A. Łazienki Kurtza—Marjensztadt 4, po gruntownem odrestaurowaniu otwarte zostaną dnia 23 listopada, o czem zarząd łaskawych swych gości zawiadamia. 41002

Akuszerka Niklass przyjmuje damy spodziewające się słabości w wspólnym pokoju, lub w oddzielnym z osobnem wejściem. Cena przystępna. Ulica Śliska № 46, m. 16. 41030

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 41127

Dziecko. Jest chłopczyk do oddania na własność, zdrowy, mający 1-n miesiąc. Ulica Hoża № 30, wiadomość u stróża. 40568

Dnia 21 listopada 1893 r. zginął pies czarny, wyżeł, z obrożą z napisem „Bracka 16," z tabliczką. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić do składu mąki: Marjensztadt 19, za nagrodą. 41042

Dziewczynka ładna, zdrowa, nie chrzczona, jednotygodniowa, do oddania na własność. Brukowa 29, mieszk. 60. 41160

Dentor. Przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość. Ustom nadaje przyjemny zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, Plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39964

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 41131

Firanki, koronki, gipiury, przyjmuje do prania, reparowania. Zgoda № 6, m. 13. 41025

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 40843

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do wszelkiego szycia. Dzika 20. Tagszejn. 4093[illegible]

Koszyki, żardinierki ubieram tanio, oraz sprzedaje gotowe od rubla, przyjmuje kwiaty do odświeżania. Pracownia kwiatów Pawłowskiej: Elektoralna 53. 40769

Meble i materace robię niedrogo, tapicer Śliska 7, m. 49. 41018

Massażystka, Wiktorja Kretti: Chłodna № 7. 41056

Magazyn „Louvre," Bracka 22, najtaniej, najmodniej ubiera panie i dzieci, poszukuje zdolnych panien i uczennic. 40621

Nr. 1. „Jersey-Bazar", C. Leski, Krakowskie-Przedmieście № 1, naprzeciw Kopernika, poleca:

Nr. 1. Bluzki jedwabne, welwetowe, wełniane, flanelowe, trykotowe, fasonów najświeższych.

Nr. 1. Matynki flanelowe, barchanowe, trykotowe, po cenach umiarkowanych.

Nr. 1. Smokingi, staniki, żakiety, ubiorki dziecinne trykotowe, bardzo tanio.

Nr. 1. Woalek wielki wybór, specjalność na woalki wachlarzowe.

Nr. 1. Fryzy „Serpentines" oraz znaczny zapas balayesów.

Nr. 1. Zakład karbowania, plisowania sukien, wolantów, koronek. 40739

Największe zakłady najmu powozów Jamiołkowskiego polecają: karetki jednokonne dwuosobowe po 60 kop. godzina, koleje 1 rs., śluby, pogrzeby, teatry 1 rs. 50 kop. Karetki trzyosobowe jednokonne, pierwsza godzina 75 kop., następne po 60 kop. Karetki jednokonne dwuosobowe na gumowych kołach pierwsza godzina 1 rs.; następne 75 kop. Wszelkie ekwipaże na zwyczajnych i gumowych kołach. Nowy-Świat № 9. Telefonu № 528. Aleje Ujazdowskie № 17. Telefonu № 750. 40435

Obiady prywatne po rs. 12 miesięcznie. Aleja Jerozolimska 76—11. 40494

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Pracownia sukien Natalji przeniesioną została na Nowy-Świat № 38, m. 3, przyjmuje suknie, rotundy, żakiety. 41083

Suknie, okrycia, wykończam tanio. Ubieram lalki. Nowomiejska 3, mieszk. 5, pierwsze piętro. 41128

Zacherlin—najlepszy środek na wytępienie pluskiew, robactwa domowego. Sprzedaż wszędzie. Skład hurtowy: Chmielna 55. Radomyski. 39429

Zaginęła nachkarta, wydana z magistratu Łódzkiego na imię Marji Fligiel. Uprasza się znalazcę o złożenie w magistracie Łódzkim. 2619r

Zgubiono paszport Wolfa Zandera, wydany z magistratu m. Łowicza gub. Warszawskiej i książeczkę legitymacyjną Lejzera Białkower, wydaną przez magistrat Płocki. 2618r

22-go b. m. w środę zrana w przejściu Alejami Jerozolimskiemi, Kruczą, zginęła książka cienka w szafirowej okładce p. t. „Nauka rachunków." Znalazca zechce odnieść: Smolna 21, mieszkania 7, za odpowiednią nagrodą. 41073

!!! Amatorom poleca się kasztany włoskie kilka razy dziennie świeże, najlepsze tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

!!! Glacee funt 50 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska № 133.

!!! Turyńskie wanilje, funt 75 kop. u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

!!! Imbir kuracyjny indyjski, funt rs. 1.20, zalecany przez pp. lekarzy na osłabione żołądki, u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

!!! Najlepsze dziś uznane przez szeroki ogół szanownych konsumentów cukry deserowe, z pudełkiem od 50 kop. tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

!!! Najdelikatniejsze czekoladki z pudełkiem, funt od 60 kop. tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska № 133.

!!! Bez konkurencji pod względem smaku i taniości tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyskiej. 39072

***) Cukry** deserowe, czekoladki, wyborowe, pierniczki drobne, oraz pierniki poleca cukiernia J. Sztengel, Marszałkowska, róg Zielonego-Placu. 40518

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Ноября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).